Protokół nr XXVII/14

z obrad XXVII Sesji Rady Powiatu w Częstochowie

odbytej w dniu 23 stycznia 2014 roku w sali konferencyjnej

Starostwa Powiatowego w Częstochowie

**Ad. 1.**

**Przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Rydzek** o godz. 10.00 otworzył obrady   
XXVII Sesji witając radnych i gości wg listy.

**Ad. 2.**

**Przewodniczący Rady Powiatu J. Rydzek** oświadczył, że zgodnie z listą obecności   
w posiedzeniu uczestniczy 25 radnych (wszyscy), co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 25 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji (*listy obecności radnych i gości stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).*

**Ad. 3.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że porządek obrad został radnym przekazany wraz z materiałami sesyjnymi. Zapytał, czy są uwagi i propozycje zmian do porządku obrad.

**Członek Zarządu H. Kasiura** w imieniu Zarządu Powiatu w ramach autopoprawki wniósł o wprowadzenie do porządku obrad punktów dotyczących dwóch projektów uchwał:

* w sprawie zmian w budżecie powiatu częstochowskiego na 2014 rok;
* w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Częstochowskiego na lata 2014 – 2027.

Projekty związane są ze zwiększeniem budżetu państwa w Narodowym Programie Przebudowy Dróg Lokalnych i zabezpieczeniem środków na powiatowe inwestycje drogowe realizowane w tym programie.

**Radna U. Całusińska** w imieniu opozycji pogratulowała Przewodniczącemu Rady wygranej w konkursie na dyrektora medycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego podkreślając, że jest człowiekiem wybitnym, utalentowanym i pracowitym, który w dziedzinie zdrowia zrobił bardzo wiele, a w przeciągu 1 roku specjalizację z kardiologii oraz doktorat. Wyraziła nadzieję, że wiedza Przewodniczącego będzie wszystkim służyć. Jesteśmy z Pana dumni - zakończyła.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** podziękował radnej i całej opozycji za miłe słowa oraz za gratulacje. Jest jest to dla niego prawdziwy zaszczyt. Potwierdził, że wygrał konkurs, ale funkcji jeszcze nie objął.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poddał pod głosowanie zaproponowaną przez członka Zarządu zmianę porządku obrad.

**Rada Powiatu** przyjęła ww. zmianę jednomyślnie 25 głosami „za”. Przewodniczący zaproponował, aby proponowane punkty umieścić w porządku odpowiednio, jako pkt. 12a   
i 12b.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poddał pod głosowanie porządek obrad wraz z poprawką.

**Rada Powiatu** w obecności 25 radnych – jednogłośnie 25 głosami „za” przyjęła porządek obrad wraz z poprawką.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad XXVII Sesji Rady Powiatu i powitanie.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Powołanie sekretarzy obrad.
5. Przyjęcie protokołu z obrad poprzedniej sesji.
6. Powołanie komisji uchwał i wniosków.
7. Informacja z działalności Starosty i Zarządu w okresie od XXVI sesji, referuje   
   starosta A. Kwapisz.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
9. Informacja z działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej Częstochowie oraz Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie powiatu częstochowskiego w 2013 roku, referuje komendant PSP Zb. Hibner.
10. Podjęcie uchwały w sprawie odwołania Starosty Częstochowskiego:
    1. przedstawienie wniosku o odwołanie Starosty i Zarządu Powiatu;
    2. przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej do wniosku o odwołanie Starosty   
       i Zarządu Powiatu;
    3. wyjaśnienia Zarządu Powiatu;
    4. dyskusja;
    5. powołanie komisji skrutacyjnej;
    6. przedstawienie zasad głosowania;
    7. głosowanie nad projektem uchwały w sprawie odwołania Starosty Częstochowskiego;
    8. ogłoszenie wyników głosowania przez komisję skrutacyjną.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji „Programu profilaktycznego - szczepienia przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV)”.
12. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Powiatu Częstochowskiego.

12a. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu częstochowskiego na 2014 rok.

12b. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Częstochowskiego na lata 2014 – 2027.

1. Informacja o umorzonych, odroczonych i rozłożonych na raty należnościach powiatu   
   w II półroczu 2013 roku.
2. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez powiat.
3. Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w powiecie częstochowskim za 2013 rok.
4. Informacja z realizacji uchwał Rady Powiatu w 2013 roku.
5. Sprawozdania stałych komisji Rady z działalności w 2013 roku.

* sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
* sprawozdanie Komisji Budżetu i Mienia Powiatu;
* sprawozdanie Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej;
* sprawozdanie Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska;
* sprawozdanie Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury;
* sprawozdanie Komisji Edukacji, Turystyki i Sportu;
* sprawozdanie Komisji Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

1. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
2. Wolne głosy, oświadczenia radnych i komunikaty
3. Zamknięcie obrad XXVII Sesji Rady Powiatu.

**Ad. 4**

Na wniosek **Przewodniczącego Rady J. Rydzek** w porozumieniu z klubami radnych na sekretarzy obrad wybrano jednogłośnie 25 głosami „za”:

1. Jacka Badorę
2. Mariolę Tomczyk

**Przewodniczący Rady Powiatu J. Rydzek** potwierdził wybór sekretarzy.

**Ad. 5.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że protokół z obrad poprzedniej XXVI sesji z dnia 19 grudnia 2013 roku był udostępniony do wglądu publicznego w Biurze Rady   
w statutowym terminie. Został również wyłożony przed niniejszą sesją. Treść protokołu odzwierciedla przebieg obrad i jest zgodna ze stanem faktycznym - stwierdził.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** wobec braku uwag poddał protokół pod głosowanie.

**Rada Powiatu** w obecności 25 radnych: jednogłośnie 25 głosami „za” przyjęła protokół   
nr XXVI/13 - *bez odczytywania*.

**Ad. 6.**

Na wniosek Przewodniczącego Rady w uzgodnieniu z radnymi i klubami do Komisji Uchwał i Wniosków zaproponowano radnych:

1. Romana Hylę
2. Adama Wochala

Rada Powiatu w obecności 25 radnych: jednogłośnie 25 głosami „za” powołała Komisję Uchwał i Wniosków w ww. składzie.

Przewodniczący Rady J. Rydzek stwierdził powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.

**Ad. 7.**

Starosta A. Kwapisz przedstawił informację z działalności Starosty i Zarządu w okresie międzysesyjnym. Informacja stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Rada Powiatu przyjęła informację Starosty z działalności Zarządu w okresie międzysesyjnym.

**Ad. 8.**

Radna L. Burzyńska złożyła interpelację w sprawie pilnego przeprowadzenia remontu drogi nr 1028 S w m. Rzeki Wielkie. Nadmieniła, że w miejscowości tej oprócz niewielkiej ilości rowów powiat nie robi nic. Wyraziła nadzieję, że interpelacja będzie odpowiedzią na to, co krąży w gm. Kłomnice, jakoby jest przeciwna budowaniu dróg w gminie i jakoby jest ambasadorem innych. Interpelacja stanowi załącznik nt 3 do niniejszego protokołu.

Radny B. Mielczarek w sprawie ponowienia interpelacji złożonych na poprzedniej sesji, w tym udzielenia odpowiedzi na konkretnie postawione zapytania. Interpelacje dotyczyły:

* zmiany terminów przeprowadzania scaleń gruntów;
* modernizacji drogi nr 1025 S na odcinku: stadnina koni w Widzowie - DK 91.

Interpelacja stanowi załącznik nt 4 do niniejszego protokołu.

Radny R. Hyla złożył ustną interpelację w sprawie przedstawienia informacji nt. zimowego utrzymania dróg powiatowych i wojewódzkich (które firmy wygrały przetarg; do kogo kierować ewentualne uwagi i zastrzeżenia w tym zakresie).

Radny sejmiku województwa śląskiego Stanisław Dzwonnik zwrócił się z prośbą o:

* wyremontowanie przez Powiatowy Zarząd Dróg odcinka 150 metrów drogi w Ołowiance niezbędnym do dokonania objazdu w związku z przeprowadzanymi remontami na trasie DK-1. Remont z pewnością ułatwi życie mieszkańcom gmin Rędziny, Kłomnic i innym. Nadmienił, że są tam problemy własnościowe i wie o nich..
* podjęcie działań mających na celu poprawę sytuacji pacjentów w szpitalu na Parkitce i na Zawodziu, w tym skrócenie czasu oczekiwań na wizytę lekarską, w szczególności na oddziale SOR, który trwa minimum 6 godzin oraz wzmocnienie dyżurów lekarskich. Wszyscy wiedzieli, że będzie ślisko, a jednak na Parkitce dyżurował tylko 1 lekarz, który, co trzeba mu przyznać, robił wszystko, co mógł. A gdzie był dyrektor szpitala, żeby nie wzmocnić dyżuru na SOR-ze? Może dlatego nie działał, bo nie był z Częstochowy? Całe szczęście, że będzie nowy dyrektor, na dodatek z naszego terenu, z którym wiąże nadzieje na poprawę sytuacji szpitala. Radny nadmienił, że dziś wszystko się łączy na Parkitce, czyli likwiduje. Następnie zaapelował do Rady o podjęcie uchwały w sprawie uzdrowienie przedstawionej sytuacji. Zaznaczył, że obecnie funkcjonują tylko dwa szpitale obsługujące miasto i powiat. Zapowiedział, że temat poruszy na najbliższym posiedzeniu sejmiku.

Przewodniczący Rady J. Rydzek odniósł się do wypowiedzi radnego sejmiku. Rzeczywiście za bezpieczeństwo zdrowotne na naszym terenie odpowiada Wojewódzki Szpital Specjalistyczny na Parkitce oraz Zespół Szpitali Miejskich podlegający miastu. Wkrótce będzie również odpowiadał szpital w Blachowni. Problemy, na które zwrócił uwagę radny rzeczywiście istnieją. Potwierdza to, bo jest lekarzem praktykującym i sam obserwuje tego typu zjawiska. Sytuacje takie zachodzą nie tylko w Częstochowie, ale i w innych miastach i taki sam napór pacjentów obserwuje się w województwach ościennych. To, co się dzieje obecnie na oddziałach ortopedycznych wynika z załamania pogody. Takie rzeczy dzieją się od lat. Uwagi radnego powinny spowodować pewne ruchy, być może wojewódzkich sztabów kryzysowych, które mogą podjąć tego typu kroki, jak wzmocnienie obstawy w sytuacjach krytycznych i kryzysowych. Zachęcił radnego do wystąpienia również na sesji Rady Miasta, która nadzoruje szpitale miejskie i mobilizuje do podejmowania działań w sztabie kryzysowym celem większego zabezpieczenia dyżurów urazowych w sytuacjach nagłego załamania pogody i uzyskania lepszego dostępu do świadczeń medycznych.

Ad. 9.

Komendant Miejski PSP st. bryg. Zbigniew Hibner przedstawił informację z działalności Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Częstochowie oraz Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego na terenie powiatu częstochowskiego w 2013 roku wspierając się prezentacją multimedialaną. Informacja obejmuje działania ratownicze prowadzone przez jednostki ochrony przeciwpożarowej oraz działania organizacyjne, logistyczne i kontrolno-rozpoznawcze pozwalające na realizację zaplanowanych zadań. Informacja stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu. W 2013 roku na obszarze działania Komendy (miasta Częstochowa i powiatu częstochowskiego) powstało ogółem 4640 zdarzeń, mniej o 20%, niż w roku 2012. W odniesieniu do poprzedniego roku odnotowano też znaczący spadek liczby pożarów i miejscowych zagrożeń, ale jednocześnie nastąpił wzrost liczby alarmów fałszywych. W wyniku powstałych zdarzeń śmierć poniosło 46 osób (21 w powiecie), a rannych było 758. Tak duża liczba ofiar spowodowana została w szczególności wypadkami drogowymi. Szacunkowe straty w 2013 roku wyniosły 9 mln zł (w tym na terenie powiatu 5 mln zł). Do ważniejszych zdarzeń wymagających zaangażowania dużej liczby sił i środków należały: powódź w gm. Lelów i pożar przy ul. Rząsawskiej w hali magazynowej. Duże miejscowe zagrożenia dotyczyły: ewakuacji zwierząt w Aleksandrowie (zalane łąki), zagrożonych przed zalaniem posesji w Koniecpolu, zalanych terenów w Lelowie, w Białej Wielkiej i Lgoczance, poszukiwań zaginionej osoby w Biskupicach, pompowania wody w Wanatach, podtopienia posesji w gm. Poczesna. Komendant zaznaczył, że w ciągu ostatnich   
5 lat krajowy system ratowniczy podjął najwięcej interwencji w województwie śląskim. Rok 2013 był dobrym rokiem pod względem finansów. Budżet PSP wyniósł ponad 16 mln zł. Dużym sukcesem były zakupy dokonane przez komendanta wojewódzkiego PSP dla potrzeb komendy w Częstochowie, jak zakup sprzętu hydraulicznego i samochodu cysterny. Wsparcia finansowego udzielili: prezydent m. Częstochowy, starosta częstochowski, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Koksownia Cz-wa, OSP Parkitka, fundacja „Budujmy przyszłość”. Komendant podziękował Zarządowi Powiatu za współpracę i otrzymane wsparcie w realizowanych działaniach na rzecz likwidacji powstałych zagrożeń, w tym za współpracę podczas powodzi w Lelowie. Szczególnie chce podziękować panu staroście, z którym współpracuje od dwóch kadencji. Komendant poinformował, że jego obecność na sesji jest ostatnim oficjalnym wystąpieniem, gdyż w dniu 3 lutego br. kończy służbę w Państwowej Straży Pożarnej i odchodzi na emeryturę po 30 latach służby zawodowej. Z tego powodu ta sesja jest dla niego szczególna.

Komendant PSP Zb. Hibner w imieniu Komendanta Wojewódzkiego PSP odznaczył starostę częstochowskiego Andrzeja Kwapisza brązową odznaką „Zasłużony dla ochrony przeciwpożarowej powiatu częstochowskiego” dziękując za wieloletnią, dobrą współpracę.

Starosta A. Kwapisz złożył Komendantowi PSP serdeczne życzenia i podziękował za wieloletnią pracę na rzecz bezpieczeństwa w powiecie oceniając współpracę z nim jako wzorcową. Podkreślił jego profesjonalizm i zaangażowanie. Docenił niezwykle skuteczną pomoc Komendant i jego podwładnych podczas zwalczania skutków powodzi i trąb powietrznych, jakie w ostatnich latach nawiedziły powiat częstochowski. Nadmienił, że jest zwierzchnikiem Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego potrzebnego do zwalczania skutków kataklizmów i na co dzień współpracował z PSP. Z żalem przyjął informację o przejściu na emeryturę Komendanta. Życzy mu zdrowia i możliwości zrealizowania wszystkich spraw i marzeń odkładanych.

Przewodniczący Rady J. Rydzek w imieniu Rady podziękował Komendantowi za życzliwość, dobrą współpracę i profesjonalizm na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Życzył zdrowia, radości i realizacji wcześniejszych marzeń.

**Ad. 10.**

Przewodniczący Rady J. Rydzek poinformował, że wszystkie projekty uchwał będące przedmiotem obrad zostały poddane analizie merytorycznej i opinii prawnej oraz zostały zaopiniowane przez właściwe komisje.

**Ad. 10a.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** zapytał Radę, czy ma odczytywać wniosek grupy radnych złożony na sesji w dniu 5 grudnia 2013 roku w sprawie odwołania Zarządu Powiatu w Częstochowie. Nadmienił, że każdy z radnych miał możliwość zapoznania się z przedmiotowym wnioskiem znajdującym się w Biurze Rady.

**Rada Powiatu** jednomyślnie: 25 głosami „za” wyraziła zgodę, aby nie odczytywać ww. wniosku.

**Ad. 10b.**

**Przewodniczący Komisji Rewizyjnej A. Wochal** odczytał opinię Komisji Rewizyjnej wobec wniosku o odwołanie Starosty i Zarządu Powiatu z dnia 8 stycznia 2014 roku wraz z uzasadnieniem. Opinia jest negatywna*. Stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.* Przewodniczący Komisji poinformował, że nie podpisali jej członkowie komisji, radni z opozycji: B. Mizera, M. Chudzik i G. Knapik.

**Ad. 10c.**

**Starosta A. Kwapisz** odniósł się do zarzutów i zagadnień zawartych we wniosku radnych o odwołanie Zarządu. Część spraw została już przedstawiona i wyjaśniona w opinii Komisji Rewizyjnej. Niemniej jednak pewne kwestie wymagają uzupełnienia i doprecyzowania. Zarzut braku współpracy Zarządu powiatu z gminami wydaje się niezrozumiały. Zarówno obecny jak i poprzedni Zarząd postawił na bliską współpracę z gminami, o czym świadczy wiele dokumentów z posiedzeń, spotkań i konsultacji. Każdy zorientowany w ustawach samorządowych wie, że taka współpraca musi być, bo jest powiązana ze wspólnymi zadaniami, które samorządy muszą realizować zgodnie ze swoimi statutowym i ustawowymi uprawnieniami. Starosta zaznaczył, że to gminy posiadają obszar, na którym powiat realizuje niektóre przypisane zadania. Zatem nie jest możliwe mówić o braku współpracy. Współdziałanie z gminami uznali za niezbędny warunek realizacji wielu ustawowych zadań w różnych dziedzinach, jak również w zakresie realizacji zadań drogowych. W wielu przypadkach współpraca stała się konieczna np. w kwestii podziału unijnych pieniędzy w perspektywie finansowej 2007-2013 i 2014-2020, a także w realizacji wspólnego programu e-powiat. Współpraca z gminami układała się i układa się dobrze, a nawet wzorowo. Przynosi wymierne i bardzo dobre efekty w dwie strony. Byli i są przykładem dla całego woj. śląskiego, a nawet całego kraju w podziale pieniędzy unijnych pomiędzy 35 samorządów gminnych i powiatowych w subregionie częstochowskim, tak w roku 2007, jak i 2013. Pomimo wielu różnic i potrzeb oraz oczekiwań różnych samorządów udało się dokonać ich podziału. Dzięki zgodnemu podziałowi unijnych pieniędzy powiat otrzymał 33 miliony zł na lata 2007-2013 na 11 projektów drogowych o łącznej długości 50 km (10 gmin) o ogólnym koszcie 54 milionów (resztę dołożył powiat i gminy). Dodatkowo pozyskali 12,2 miliona zł na program rozwoju regionalnego dla gmin. Łącznie zrealizowano 20 dużych projektów i dobrze je rozliczono, a przecież w historii powiatu zdarzyło się, że stracono duże pieniądze. Im tego zarzutu nie można postawić. Wszystkie pieniądze skrupulatnie wykorzystano i rozliczono. W obecnej perspektywie finansowej subregion częstochowski otrzymał 416 mln zł, z czego powiat częstochowski prawie 108 mln zł ( 26.1%) alokacji, czyli o 34 mln więcej jak poprzednio. Trzeba dodać, że udało się to po protestach skierowanych do Urzędu Marszałkowskiego. Starosta poinformował, że powiat osiągnął pierwsze miejsce w województwie śląskim i ósme w kraju w zakresie nakładów finansowych na inwestycje drogowe, co ogłosiło poważne pismo Wspólnota Samorządowa. Zaznaczył, że kiedy obecna koalicja obejmowała rządzenie powiatem było to miejsce 204 w kraju. Duża ilość przebudowanych dróg powiatowych była możliwa także dzięki wsparciu finansowemu gmin nakierowanemu głównie na budowę chodników. Wynosiło ono od 1,7 do 9,4 mln zł. Prosił, aby kwoty te uszanować. Jednocześnie prosił mieć na względzie, że jak gmina proponuje do dyspozycji swoje środki to powiat nie musi natychmiast wyciągać własnych pieniędzy, bo ich nie ma. Zauważył, że tak imponującą ilością chodników może się wylegitymować mało który powiat, a w dalszym ciągu się budują. Przedstawionego dorobku nie przekreśli 300 metrów chodnika, którego brakuje w danej gminie, bo do takich drobnych rzeczy, mimo wielkich osiągnięć usiłuje się wprowadzać niezadowolenie. O wielkiej operatywności Zarządu świadczy fakt, że w latach 2007-2013 udało się pozyskać 184 mln zł ze środków zewnętrznych, z tego 27 mln zł od gmin, za które przebudowano lub wybudowano od podstaw 200 km dróg. Powiat posiada 578 km dróg, są jeszcze w połowie pełnej realizacji ch odbudowy. Drogi te odziedziczyli w spadku, w tym sporo dróg gruntowych, których nikt nie chciał, gdy powstał powiat. Starosta zwrócił uwagę, że nie da się wszystkiego i wszędzie zrobić i jednocześnie zabezpieczyć wszelkich potrzeb, bo są zaszłości i określone możliwości finansowe. Liczyli na nową perspektywę 2014-2020, że również zabezpieczy środki, bo gdyby tak się stało, prawdopodobnie druga część dróg wymagająca przebudowy byłaby możliwa do realizacji. Jako Zarząd wypracowali zasadę, którą honorują, żeby doprowadzić do zrównoważonego rozwoju całego powiatu, bo po to zostali wybrani, żeby dostrzegać potrzeby i bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców. Trzeba też wspomnieć o wielkim wysiłku powiatu w odbudowie dróg popowodziowych w latach 2010-2013. Ze strony radnych padały zarzuty, że kolejki do realizacji inwestycji się przesuwają. Co mają zrobić, jeśli natychmiast trzeba odbudować zniszczoną podczas kataklizmów infrastrukturę i przywrócić przejezdność? Co mają zrobić, jak gminy nie mają środków na wybudowanie kanalizacji przed planowanym remontem dróg? Dobra współpraca z gminami to także wspólnie realizowany, konieczny program e-powiat w kwocie 4.1 mln zł (elektroniczny obieg dokumentów). Współpraca z gminami to także duże ilości prowadzonych scaleń gruntów porządkujących przestrzeń rolno-produkcyjną, wyznaczającą nowe tereny budowlane i stwarzające możliwości rozwojowe gmin. Scalenia gruntów to również znakomita okazja do wydzielenia dużych kompleksów gruntów, które można przeznaczyć pod różnego rodzaju inwestycje, a to oznacza spadek bezrobocia, czyli pojawienia się nowych stanowisk pracy. Powiat częstochowski należy pod tym względem do ścisłej krajowej czołówki. Nie ma inwestycji bardziej korzystnych dla gmin, jakim są scalenia, o czym tutaj nie musi nikogo przekonywać. W omawianym okresie przeprowadzono scalenia na 11 dużych obiektach, a przygotowuje się 6 następnych. W powiat zainwestowano w ten sposób kilkadziesiąt mln zł. Współpraca z gminami to także:

* regulacja stanów prawnych gruntów pod drogami (sprawa leżała ugorem od 50 lat),
* regulacja stanów prawnych gruntów Skarbu Państwa,
* regulacja stanu prawnego mienia gminnego,
* modernizacja gruntów i budynków (od czego zależy poziom podatków w gminach) ,
* opracowanie uproszczonych planów urządzenia lasów niepaństwowych

oraz wiele innych zadań, jak zwalczanie skutków klęsk żywiołowych. Starosta stwierdził, że wywiera się różnego rodzaju naciski na wprowadzanie kolejnych zadań drogowych nie bacząc na możliwości budżetowe powiatu, czy ich stan faktyczny, co oceniać powinni fachowcy. Kolejność inwestycji drogowych często musi być zmieniana gdyż np. nie pozyskano środków na określoną drogę lub wcześniej trzeba było odbudować drogę zniszczoną w wyniku powodzi. Innym razem trzeba poczekać na wybudowanie w drodze kanalizacji lub wcześniej wybudować drogę, której w ogóle nie było. Nikt nie jest nieomylny, ale prosił, aby nie posądzać ich o złe intencje. Zapewnił, że Zarząd dostrzega potrzebę wyrównywania różnic w infrastrukturze drogowej na terenie powiatu. Nie zdarzyło się w czasie, gdy jest starostą , aby któryś z Członków Zarządu spowodował, że wójt musi taką, czy inną drogę wybudować. Natomiast radni gminni narzucają powiatowi, którą drogę mają budować i w jakiej kolejności oraz za jakie pieniądze nie martwiąc się, skąd wziąć fundusze. Starosta zwrócił uwagę, że wyjaśnienia dotyczące transportu zbiorowego oraz szpitala w Blachowni zawarte są w opinii komisji rewizyjnej. Ze swojej strony uważa, że sprawa szpitala jest pretekstem do odwołania Zarządu, bo sprawy idą w dobrym kierunku i być może kogoś to niepokoi. W kwestii publicznego transportu zbiorowego nagromadziło się trochę niepotrzebnych nieporozumień. Powiat Częstochowski na dzień dzisiejszy nie jest organizatorem publicznego transportu zbiorowego. Na terenie naszego powiatu funkcjonują wojewódzkie przewozy pasażerskie. Niemniej jednak Zarząd stoi na stanowisku, że transport publiczny jest społecznie ważnym tematem i dlatego podjął działania w zakresie wykonania opracowań do planu transportowego daleko wcześniej, aniżeli radni zaczęli dostrzegać temat. W dniu 12 grudnia 2013r. otrzymali wykaz przewoźników wykonujących przewozy pasażerskie na terenie powiatu.13 lipca 2012 r. poproszono gminy o informację na temat podjętych uchwał w zakresie przystanków i dworców oraz zasad korzystania. 28 czerwca 2013 r. wystąpiono do gmin z ankietą o określenie potrzeb przewozowych mieszkańców poszczególnych gmin, bo było to źródło niezbędnej informacji, aby można było rozpocząć realizację tak trudnej ustawy i rodzącej dużo wątpliwości. Z przedstawionych przez gminy informacji wynika, że przewozy pasażerskie mają charakter linii gminnych   
i wojewódzkich. 24 maja 2013 r. z inicjatywy Zarządu Powiatu odbyło się w starostwie szkolenie dla gmin z dyrektorem Wydziału Prawnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego na temat ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Zadawano pytania i wysuwano wątpliwości. Uczestnicy spotkania rozeszli się nie mając do końca pełnej wiedzy, jak i kiedy trzeba zadanie wykonać. Zarząd Powiatu w dniu 18 grudnia 2013 roku podjął decyzję w zakresie opracowania studium zrównoważonego planu rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu częstochowskiego tzn. studium transportowe przez wybraną w drodze zapytania ofertowego wyspecjalizowaną firmę zewnętrzną. Jednocześnie zarządzeniem nr 43/2013 powołano w dniu 18 grudnia 2013r. ośmioosobowy zespół ds. konsultacji opracowania - analizy dotyczącej studium transportowego dla powiatu częstochowskiego, aby wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie, które będzie skutecznie zabezpieczało przewozy towarowe dla mieszkańców powiatu. W międzyczasie wydano dużo koncesji. W tej chwili jest 11 przewoźników, jednym z nich jest PKS, o którego niektórzy tak się troszczą. Nic jej nie ujmuje, bo jest instytucją zasłużoną, która przez wiele lat służyła transportem, ale przyszłe inne czasy i przyszli nowi przewoźnicy zrównani w prawach z PKS-e, którzy będą funkcjonować do ważności koncesji. Podobno zabierają pasażerów stamtąd, gdzie jest duże obłożenie, ale nie wie, czy to prawda. Zaznaczył, że system ten trzeba uporządkować, aby każdy przystanek był obsłużony. Wystąpił pismem z dnia 30.12.2013 r. do marszałka o odpowiedź: czy samorząd województwa śląskiego rozważa możliwość komunalizacji Przedsiębiorstwa PKS SA w Częstochowie? Jakie jest stanowisko w przedmiotowej sprawie zarządu województwa? Czy w planie zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla województwa śląskiego ujęte będą wojewódzkie drogowe przewozy pasażerskie o charakterze użyteczności publicznej subregionu północnego, w tym przewozy przebiegające przez powiat częstochowski i miasta Częstochowa? W jakim terminie przewidziane są konsultacje planu transportowego dla województwa śląskiego i czy w konsultacjach mogą uczestniczyć powiaty z obszaru województwa? Otrzymali odpowiedź, że: *5 gmin: Blachownia, Konopiska, Mstów, Olsztyn i Poczesna zawarło porozumienie w zakresie realizacji publicznego transportu zbiorowego z miastem Częstochowa i w takim przypadku organizatorem będzie miasto. Linie na terenie w/w gmin nie stanowią wojewódzkich przewozów pasażerskich. Przewozy na pozostałych gminach z terenu powiatu częstochowskiego wypełniają definicję przewozów wojewódzkich.* *Województwo Śląskie prowadzi prace zmierzające do opracowania planu transportowego*. Jednak nie podjęto decyzji, czy w planie przewidywane będą przewozy o charakterze użyteczności publicznej oraz w jakim zakresie i czy ewentualnie jedynie w transporcie kolejowym. W piśmie wskazano, że na dzień dzisiejszy nie został określony termin konsultacji społecznych dotyczących planu transportowego. W świetle wyżej przedstawionych informacji trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że Zarząd Powiatu nie podjął jakichkolwiek prac nad planem transportowym. Starosta zaznaczył, że ustawa o publicznym transporcie zbiorowym ma zastosowanie z dniem 1 stycznia 2017 roku. Niemniej jednak nadal będą działać w tym zakresie, o których wspominał. Następnie Starosta odniósł się do kwestii szpitala w Blachowni. Sprawą zajmuje się wicestarosta, który podejmuje działania i udziela odpowiedzi, co nie powinno budzić złych skojarzeń. Znajdują się jednak w określonej sytuacji. Nie wie, czy ktoś inny na ich miejscu w 2007 roku, trzeźwo oceniający sytuację **-** dzisiaj nie poszedłby tą samą drogą, w rezultacie której okazało się, że pewne działania nie przyniosły oczekiwanych efektów. Szpital Powiatowy w Blachowni od kiedy tylko stał się SP ZOZ- em, zawsze miał problemy finansowe. Nie zaradziły im liczne programy naprawcze tworzone niemal co rok, a z których niewiele wynikało. Problemy te pogłębiały się między innymi na skutek słabej kondycji finansowej NFZ i jego poprzednika, a także na skutek ciągłej presji płacowej. Programy dostosowawcze do wymagań sanitarnych opiewały na znaczne kwoty. Jeden z 2005 roku opiewał na 19 mln 200 tys. zł, drugi, poprawiony z roku 2007 na 18 mln 77 tys. zł. Wartość całego szpitala oszacowana została przez rzeczoznawcę majątkowego na ok. 14,5 mln złotych. Liczne zastrzeżenia do bezpieczeństwa ppoż. obiektu miała także Państwowa Straż Pożarna. W tej sytuacji w roku 2008 Rada Powiatu podjęła decyzję o wydzierżawieniu szpitala. Decyzja ta poprzedzona została propozycjami utworzenia spółki samorządowej razem z gminami naszego powiatu lub utworzenia spółki pracowniczej. Niestety, propozycje te zostały przez potencjalnych partnerów odrzucone. Padła natomiast propozycja utworzenia spółki pracowniczej tylko na oddziale wewnętrznym szpitala. Ta propozycja nie została przez Zarząd Powiatu zaakceptowana, bo byłoby dwóch gospodarzy w jednym budynku. Zarząd uznał, że spółka obejmie albo cały szpital, albo nic. Na podstawie uchwały o wydzierżawieniu pomieszczeń szpitala z dnia 17 września 2008 roku przeprowadzony został przetarg w wyniku którego wyłoniono dzierżawcę. Dopiero po rozstrzygnięciu przetargu i po podpisaniu umowy dzierżawy, Rada Powiatu podjęła decyzję o likwidacji SP ZOZ-u. Zobowiązania szpitala na dzień otwarcia likwidacji wynosiły blisko 7 mln złotych i to pomimo umorzenia przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczki restrukturyzacyjnej w kwocie niewiele ponad 2 mln złotych. Część zobowiązań ok. 1 mln spłacił likwidator, resztę czyli blisko 6 mln zł zapłacił powiat z kwoty uzyskanej ze sprzedaży sprzętu oraz z zaciągniętego na ten cel kredytu, który spłacamy z czynszu dzierżawnego. W pierwszym roku działalności pana   
C. Skrzypczyńskiego nic nie zapowiadało obecnych kłopotów. Wyremontowano część oddziału pediatrii z przeznaczeniem na planowaną tam hematologię. Niestety plany uzyskania kontraktu na ten oddział nie powiodły się. Wyremontowane zostały również pomieszczenia przeznaczone na aptekę i poradnię onkologiczną. Rozpoczęty został remont izby przyjęć, ale na tym zakończył się okres względnie dobrej współpracy. Poprzedni dzierżawca w pewnym momencie przestał wywiązywać się z umowy i wezwał powiat do przejęcia szpitala (w rzeczywistości dzierżawca nie był przygotowany), a po wyroku NSA unieważniającym uchwałę likwidacyjną SP ZOZ-u zakwestionował istnienie tej umowy i wystąpił w tej sprawie do sądu. Po uzyskaniu wyroku sądu rejonowego w Częstochowie potwierdzającego ważność umowy, Zarząd Powiatu wypowiedział umowę dzierżawy panu Cezaremu Skrzypczyńskiemu w trybie 12 miesięcy. Te dwanaście tysięcy potrzebne było po to, aby spokojnie wyłonić nowego operatora dla szpitala lub znaleźć inne rozwiązanie. Tak się stało. Teraz wszyscy bez wyjątku chwalą nowego dzierżawcę, czyli Polską Grupę Medyczną   
i wszyscy życzą mu powodzenia **-** Zarząd też. W związku z tym nie było potrzeby tworzenia spółki samorządowej, bo ta miała być ewentualnym wyjściem awaryjnym. Obecnie w szpitalu trwają intensywne prace przystosowawcze do wymagań sanitarnych, a przede wszystkim prace związane z budową nowej izby przyjęć, tak by jak najszybciej zgłosić gotowość do kontraktowania i przywrócić szpital. Decyzja, którą podjęto była trudna, ale konieczna. Niosła ze sobą ryzyko przerwy w pracy szpitala, ale musieli ją podjąć. Gdyby pan Skrzypczyński odsprzedał sprzęt Polskiej Grupie Medycznej, to prawdopodobnie wtedy tej przerwy nie byłoby. Dziś przed szpitalem otworzyła się nowa i niepowtarzalna szansa nie tylko na przetrwanie, ale i na rozwój. Szpital będzie odnowiony z nowym sprzętem i nowym wyposażeniem. Zapewnił, że na co dzień monitorują to, co się dzieje w szpitalu. Wszystko wskazuje, że coraz bliższy jest czas na ponowne jego uruchomienie. Nie potwierdziły się plotki, które wyrządziły dużo krzywdy wizerunkowi powiatu o dewastacji szpitala przez poprzedniego dzierżawcę, o czym radni mogli osobiście się przekonać wizytując szpital. Obecni podczas wizytacji dyrektorzy szpitala byli oskarżeniami oburzeni. Pan Skrzypczyński nie zabrał ze szpitala nic, co nie byłoby jego własnością. Starosta stwierdził, że zdumiało go, że po tylu kłopotach i doświadczeniach można było tak pięknie rozstać ze szpitalem. Osoby rozsiewające takie wieści, alby nie znały tematu, albo czyniły to z rozmysłem, a może nawet licząc się z wnioskiem o odwołanie Zarządu. Na zakończenie starosta napomknął, że kwestia dotycząca radiografu była ujęta i wyjaśniona w opinii komisji rewizyjnej.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** podczas wystąpienia starosty upominał radnych o niezakłócanie spokoju nadmieniając, że głosy z sali będą uwzględniane w następnym punkcie w dyskusji.

**Ad. 10d.**

**Radny P. Kurkowski** stwierdził, że starosta w swoim wystąpieniu bardzo sprawnie pominął elementy i zarzuty sformułowane we wniosku o odwołanie Zarządu z dnia 5 grudnia 2013 roku. Jeden z zarzutów dotyczył zalegania na półkach Powiatowego Zarządu Dróg dokumentacji projektowej do zadań inwestycyjnych. Radnym przedstawiono w odpowiedzi 12 dokumentacji projektowych wraz z pozwoleniami na budowę na łączną kwotę inwestycji 41 mln zł. Faktycznie, pozwolenia były aktualne, ale jednak realizowane są zupełnie inne zadania, niż wcześniej zaplanowane i tworzone są nowe dokumentacje. Należy pamiętać, że ważność dokumentacji projektowej to zaledwie 3 lata, a rok 2014 to rok, kiedy cała Polska, w tym powiat częstochowski tworzy nowe dokumentacje projektowe na nowe rozdanie unijne. Powiat w br. mam zapisanych 9 dokumentacji projektowych o wartości 700 tys. zł na zadania kluczowe o wartości inwestycji do realizacji opiewających na kwoty kilkudziesięciu milionów złotych. Należy pamiętać, że te dokumentacje projektowe mają pierwszeństwo, bo zadania inwestycyjne będą musiały być zrealizowane do 2018 roku. Inaczej dokumentacja na łączną kwotę inwestycji 41 mln zł przeleży na półkach PZD przez kolejne kilka lat. Starosta w swoim wystąpieniu pominął pewne kwestie dotyczące publicznego transportu zbiorowego. Mianowicie, że plan transportu wynika z ustawy o transporcie zbiorowym i wiąże się nierozerwalnie z ustawą o zniżkach na bilety w komunikacji autobusowej i kolejowej. Marszałek województwa śląskiego tworzy plan transportu uwzględniający linie kolejowe, ale nigdzie nie są uwzględnione linie autobusowe przebiegające przez powiat częstochowski zapewniające komunikację studentom, uczniom , czy pracownikom. Na obecną chwilę funkcjonuje ustawa o zniżkach. Jednak 31 grudnia 2016 roku zostaną wygaszone decyzje, na podstawie których funkcjonuje PKS, i na podstawie których może się ubiegać się o zwrot za ulgi komunikacyjne dla uczniów, studentów, rencistów, inwalidów, emerytów i osób niepełnosprawnych. Po wygaśnięciu tych decyzji z dniem 1 stycznia 2017 roku szeroka grupa społeczna straci uprawnienia do zniżek, ale tylko na liniach, które nie staną się liniami transportu zbiorowego. Wniosek o odwołanie Zarządu złożono po trzyletniej batalii, kiedy cały czas sygnalizowano konieczność podjęcia dyskusji w temacie uregulowania transportu zbiorowego na terenie powiatu. Dopiero po złożeniu wniosku odwoławczego Zarząd Powiatu w dniu 18 grudnia 2013 r. zarządzeniem starosty podjął działania w zakresie przygotowania planu transportu, wysłania ankiet do gmin, powołania zespołu, wybrania wykonawcy do opracowania planu i doszedł do konkluzji, że mieli rację. Działania te w jakimś sensie kłócą się z tezami zawartymi w uzasadnieniu w opinii komisji rewizyjnej. Pomimo, że nie jest członkiem tej komisji uczestniczył w posiedzeniu. Naczelnik Wydziału Komunikacji nie była w stanie jednoznacznie powiedzieć, czy plan transportu dla powiatu częstochowskiego jest konieczny, czy nie. Radni z komisji rewizyjnej, którzy podpisali się pod opinią (a nie wszyscy ją podpisali) potwierdzili zapis, że powiat nie ma potrzeby tworzyć transportu zbiorowego. W momencie, kiedy dzieci w wieku szkolnym będą musiały płacić 100% za bilet (w przypadku trasy Koniecpol - Częstochowa nie będą to małe pieniądze) trzeba będzie ten dokument wyciągnąć z archiwum i przypomnieć, którzy radni zadecydowali za starostę. Radny zauważył, że łatwo jest podejmować decyzje i wnioski nie znając merytorycznie tematów do końca, albo przeskakując je po łebkach. W uzasadnieniu do wniosku o odwołanie Zarządu zawarto uwagę o niewykonaniu uchwały Rady. Po dzisiejszych wyjaśnieniach starosty w tym zakresie ma wrażenie, że Rada Powiatu jest organem podległym Zarządowi, który wybiera sobie uchwały, które będzie realizował, a które nie. Zastanawia się zatem nad sensem funkcjonowania dwóch organów: uchwałodawczego   
i wykonawczego. Co do majątku szpitala: pierwszy raz, jako samorządowiec spotyka się z sytuacją, że majątek publiczny za 400 tys. zł leży przez 4 lata w piwnicy starostwa i wszyscy twierdzą, że jest w porządku i że go sprzedadzą za 1/3 wartości zakupu. Kolejny temat to sprzedaż majątku ruchomego poprzedniemu dzierżawcy szpitala i pytanie, dlaczego sprzęt za 400 tys. zł nie został objęty umową sprzedaży dla dzierżawcy, skoro ten miał obowiązek odkupić całe wyposażenie. Czy chodził po szpitalu, jak po markecie z wózkiem i wybierał, co kupić? Od sumień radnych zależy, jak zagłosują, bo racja to jedna rzecz, a większość w Radzie, to druga. Najważniejszy jednak jest powiat częstochowski i to, aby nie postępowało zapóźnienie w stosunku do innych części subregionu. Zauważył, że jeśli podejmą korzystną decyzję, to kolejny wybrany Zarząd będzie rządził tylko 10 miesięcy. Były głosy: po co wam to przed końcem kadencji? Otóż po to, aby ratować powiat i aby zapóźnienie się nie powiększało. Dlatego apeluje o rozwagę przy głosowaniu.

**Radna U. Całusińska** powiedziała, że nie rozumie dzisiejszych żalów starosty, bo na sesji, na której wnioskowano o odwołanie Zarządu podkreślała fakt, iż działka pozostająca w nadzorze starosty tj. zadania drogowe zasługuje na ich uznanie. Pomimo, że każdy z radnych ma jakąś pretensję lub żal ogólna ocena była wysoka. Mieli inną pretensję i prosili, aby starosta nie powierzał opieki nad szpitalem człowiekowi, który nie sprawdził się i źle to zrobił. Czas najwyższy, aby ktoś inny nad szpitalem czuwał. Nie może być tak, żeby pretensje do nich uznawać za nieuzasadnione. Mieli być prekursorami innowacyjnych rozwiązań. Mieli być jednymi z pierwszych w kraju, którzy sobie ze wszystkim poradzą i jeszcze inni będą brać przykład. Rzeczywistość okazała się skrzecząca. Karmiono ich w sposób bezwzględny propagandą sukcesu bądź bagatelizowaniem sprawy, nawet kiedy próbowali mówić, że jest źle. Radny województwa śląskiego St. Dzwonnik przedstawił dziś trudną sytuację pacjentów szpitali częstochowskich. Radna zauważyła, że szpital w Blachowni to nie same ściany, ale przede wszystkim pacjenci i personel (220 osób), których byt to ich odpowiedzialność, a także odpowiedzialność, aby pacjenci nie czekali w kolejkach po 10 godzin na SOR-ze. Jeśli w szpitalach nie będzie miejsc żadne reorganizacyjne posunięcia nie pomogą. Chce się dowiedzieć, czy ludzie, którzy płakali prosząc o pracę będą mieć ją zapewnioną? W Gazecie Wyborczej zamieszczono krotką notkę, że wicestarosta J. Krakowian organizuje sobie wyjazdy do Warszawy i Katowic, jej zdaniem wycieczki , w której powołano się na słowa ówczesnej prezes NFZ A. Pachciarz, że nie zagwarantowała kontraktu. Radna zapytała, czy starosta opłacał te wycieczki turystyczne i w jakim celu wicestarosta Krakowian jeździł tam i z powrotem oraz z jakiego budżetu to szło? Czy to były wyjazdy prywatnym samochodem, czy służbowym i czy w ramach delegacji, a także po co, jeżeli z góry było wiadomo, że są określone procedury i że żadna partia, ani rząd nie pozwoli na ich złamanie. Czy stać ich na tę turystykę? Wicestarosta Krakowian obiecywał ludziom, że w lutym wszystko będzie cacy. Jednak radna ma wątpliwości, czy tak będzie. Dlatego prosi o sprecyzowanie, kiedy oczekujący personel będzie miał szansę na zatrudnienie, na uratowanie godności i zapewnienie bytu. Nie może się pogodzić z faktem, że ci ludzie dostają 700 zł jałmużny, że sprawa toczy się w sądzie i do dziś nie ma sprecyzowanych umów, które jasno ludziom odpowiedzą: waszym pracodawcą było starostwo i proszę szykować krociowe sumy za nieobecność, odprawy i przywrócenie do godności pracownika, bądź że jest to sprawa ówczesnego dzierżawcy. Będzie to rozpatrywał sąd, który w naszym kraju jest nierychliwy   
i ci ludzie będą płakać. A my będziemy czuli się zeszmaceni, bo ich okłamywano w majestacie godności. Oczekiwano dzisiaj, że starosta sprawę przemyślał i zmieni osobę, która nie wykonała swojej roboty i zaproponuje innego człowieka. Wtedy wycofaliby wniosek o odwołanie Zarządu. Starosta tego nie zrobił, więc ktoś, kto okłamywał Radę, kto z premedytacją wymyślał chcąc zaistnieć, którego nie obchodził los ani pacjenta, ani 228 pracowników szpitala ma nadal prowadzić te sprawy? To budzi ich sprzeciw. Następnym jej sprzeciwem jest to, że dopiero dwa miesiące po tym, kiedy pan C. Skrzypczyński oddał szpital radnych do niego zaproszono. Jest to kpina i wielka buta dr Rajczyka, czy jego dyrektora. Rozumie, że biorą godziwe pensje, to chcą się przypodobać temu, czy owemu.   
A ona nie musi. Ona musi pilnować społeczeństwa, jego praw, aby szpital ożył, aby pacjenci mogli powracać tam do zdrowia, aby personel nałożył z powrotem białe fartuchy. Prosi starostę, aby odpowiedział: po co wysyłał wicestarostę J. Krakowiana i kto za to płacił oraz czy będzie kontrakt i kiedy załoga szpitala ma oczekiwać na wezwanie na swoje miejsce pracy?

**Radna B. Mizera** zwróciła się do starosty, że słuchając jego wystąpienia i nie znając prawdy, nie wiedząc, gdzie się znajdują dałaby mu laurkę. Przypomniała, że zgłaszając wniosek o odwołanie starosty wnieśli trzy tematy. Po głębokiej analizie dokumentów dołożyłaby czwarty dotyczący niegospodarności, która przejawia się na każdym kroku. Radna stwierdziła, że sprawa transportu drogowego powinna dotyczyć starosty, który codziennie marnotrawi środki publiczne, jako że po niego codziennie jeździ samochód służbowy przywożąc do pracy i odwożąc. Radna pytała, czy uposażenie starosty nie starcza na zapłacenie z prywatnej kieszeni dowozu do pracy? Jest to tylko kilkadziesiąt kilometrów dziennie, ale w skali roku daje kilkadziesiąt tysięcy złotych. Starosta wspomina o trudnej sytuacji finansowej powiatu, kiedy radni walczą o chodniki i każe szukać oszczędności Właśnie je znalazła i są ogromne. Jakby je przeliczyć w całej kadencji, to wychodzi, że są to kilometry chodników. Nie będzie się odnosić do zatrudnienia w starostwie, które ciągle wzrasta. Podczas gdy wszystkie samorządy żyją w dobie kryzysu i tworzą programy oszczędnościowe starosta działa wręcz rozwojowo i ciągle tworzy nowe stanowiska pracy i rozdmuchaną administrację. Po co? Czy nas na to stać? Nie tak dawno dobijała się o stan zatrudnienia, a co rusz widzi nowe osoby. Jest wolnym człowiekiem, co daje jej komfort, bo ma odwagę mówić o tym, co jej się nie podoba i stoi na stanowisku, że publiczna złotówka powinna być prześwietlana. Starosta uzyskując mandat radnego powinien być transparentny, a niestety tak nie jest.

**Radny M. Chudzik** nawoływał, aby ktoś odpowiedział konkretnie, kiedy będzie otwarty szpital w Blachowni.

**Wicestarosta J. Krakowian** zauważył, że podejmując decyzję o wydzierżawieniu szpitala nie byli w pierwsi w kraju i tak samo nie są pierwsi odnośnie zmiany dzierżawcy. W ubiegłym roku w szpitalu Rykach miał miejsce podobny przypadek, gdzie zaistniała identyczna sytuacja i gdzie wymówiono część kontraktu, a następnie go przywrócono w drodze konkursu NFZ. W związku z tym, że radna U. Całusińska pytała o możliwości zwraca uwagę, że nie mówią o nowo powstałym podmiocie, a o wznowieniu działalności. Skoro można to było przeprowadzić w Rykach, to tak samo można w naszym przypadku. W sprawach tych jeździł do NFZ zarówno do Katowic, jak i do Warszawy. Już tu kiedyś cytował pismo od ówczesnej prezes NFZ, że ogłaszanie konkursu leży w gestii dyrektora oddziału wojewódzkiego po zgłoszeniu gotowości przez podmiot. Jeżeli tylko podmiot zgłosi taką gotowość, to zostanie to zrobione. Podtrzymuje, że taką gotowość szpital może zgłosić do połowy lutego.

**Radna U. Całusińska** zapytała, czy starosta zna słowo ”precedens”, bo osobiście ma obawy, że nie stanie się tak, jak wicestarosta twierdzi. Jednocześnie pogratulowała nadziei, która umiera ostatnia.

**Wicestarosta J. Krakowian** zapewnił, że robią absolutnie wszystko, aby tak się stało, a pewnym można być tylko jednego: że każdy umrze.

**Radna L. Burzyńska** ustosunkowała się do zarzutu, który starosta literalnie odrzuca, a mianowicie, dlaczego opozycja za pierwszy punkt we wniosku o odwołanie Zarządu uznaje brak współpracy z gminami. Przyznaje, że starosta obronił się w niektórych kwestiach i faktycznie dróg jest bardzo dużo. Jednak rozumowanie starosty, że z gminami współpracuje i gminy dodają 50% środków, bo są to ich tereny **-** to ją, mieszkankę powiatu irytuje. Przecież tak jest ustalony podział terytorialny, że zarządcą gminy jest wójt, a powiat ma terytorium w jakimś sensie wirtualne. Owszem, powiat współpracuje z gminami, ale one wcale nie muszą swoich groszy dokładać, bo mają mnóstwo swoich zadań , a dochodzą wciąż nowe i nie muszą partycypować w kosztach dróg stanowiących własność powiatu. Starosta życzy Polskiej Grupie Medycznej, jak najlepiej. Jako mieszkanka powiatu cieszy się z tego. Również kluby opozycyjne: PiS, Porozumienie dla Powiatu i SLD kibicują Polskiej Grupie, a nawet działają. W ostatnim czasie wystosowali pismo do Dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ z zapytaniem: czy istnieją faktyczne i prawne możliwości, aby obecny dzierżawca szpitala uzyskał kontrakt NFZ na działalność medyczną szpitala w Blachowni w 2014 roku wraz z prośbą o podanie ewentualnego zakresu i szacowanej wartości kontraktu. Wystąpienie zostało podyktowane dużą niepewnością i obawami o dalszy los szpitala w Blachowni. Zwracają się do nich mieszkańcy powiatu, którzy patrząc na zamkniętą bramę szpitala z niepokojem pytają, kiedy szpital wznowi przyjmowanie pacjentów.Na pisemne zapytanie otrzymali odpowiedź z dnia 8 stycznia 2014 roku podpisaną przez Dyrektora Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia G. Nowaka o treści:

*„ W związku z ww. pismem informuję, że aktualnie Śląski Oddział Wojewódzki NFZ nie planuje ogłoszenia postępowania w trybie konkursu ofert na zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju leczenie szpitalne na 2014 rok i lata następne. Wskazać należy, że umowy zawarte przez Śląski Oddział NFZ w rodzaju leczenie szpitalne są umowami wieloletnimi, których okres obowiązywania upływa 31 grudnia 2014 roku. Wobec powyższego w trybie § 31 ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej stanowiących załącznik do rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 6 maja 2008 rok w sprawie ogólnych warunków o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej Śląski Wojewódzki Oddział NFZ uzgodnił ze świadczeniodawcami warunki dofinansowania świadczeń w ramach ww. umów na rok następny. Jednocześnie informuję, że świadczenia opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń tożsamych z zakresami objętymi dotychczasową umową zawartą ze świadczeniodawcą Prywatna Przychodnia Lekarska w Blachowni realizować będą w 2014 roku podmioty z terenu miasta Częstochowa, jak również ościennych powiatów tj. kłobuckiego, lublinieckiego i myszkowskiego. Równocześnie należy dodać, że odległość między Prywatną Przychodnią Lekarską w Blachowni, a Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Częstochowie wynosi mniej, niż 14 km, natomiast do Miejskiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie przy ul. Mirowskiej odległość wynosi blisko 15 km. Budynki ww. podmiotów zlokalizowane są w kilku miejscach w Częstochowie. Dlatego podane odległości są orientacyjne. Do Szpitala Chorób Wewnętrznych (hutniczy) odległość wynosi tylko 14 km, Ponadto informuję, że do SP ZOZ w Lublińcu zlokalizowanego w sąsiednim powiece lublinieckim odległość wynosi niecałe 26 km, natomiast do szpitala w Kłobucku ok. 20 km. Ww. świadczeniodawcy realizujący świadczenia tożsame z tymi, które wykonywał podmiot leczniczy zlokalizowany w Blachowni sprawozdają w chwili obecnej wzrost liczby wykonywanych świadczeń w związku z przejęciem opieki nad mieszkańcami gm. Blachownia.*

*Zatem w opinii Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ mieszkańcy powiatu częstochowskiego nie zostali pozbawienie dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej.”*

**Radna G. Knapik** powiedziała, że postara się przedstawić chronologicznie fakty i dokumenty do jakich dotarła analizując 4 lata działań Zarządu w okresie dzierżawy szpitala przez pana Cezarego Skrzypczyńskiego. Przejęcie szpitala przez dzierżawcę nastąpiło 1 maja 2009 roku. W warunkach przetargu w pkt. 10 pt. Zobowiązania oferenta zawarto treść: ,,*Zobowiązujemy się odkupić odrębną umową zawartą w okresie nie dłuższym niż 30 dni od otwarcia likwidacji majątek ruchomy, trwały stanowiący wyposażenie dzierżawionych nieruchomości za wyjątkiem składników majątku ruchomego otrzymanego do nieodpłatnego korzystania od organizacji społecznych i fundacji, wg wartości nie niższej niż wartość rynkowa ustalona przez niezależnego rzeczoznawcę wskazanego przez Śląskie Stowarzyszenie Rzeczoznawców Majątkowych”.* Celowo zacytowała zapis, bo ma istotne znaczenie w zagadnieniu dotyczącym sprzedaży wyposażenia szpitala. W dniu 8 kwietnia 2009 roku umowa taka z rzeczoznawcą została zawarta i już 8 maja 2009 r. sporządzona została wycena tegoż majątku na dzień 30 kwietnia 2009 r. na sumę 1143720 zł. W dokumencie tym rzeczoznawca pisze, że przedmiotowe ruchome składniki majątkowe wyspecyfikowane zostały w dokumentacji księgowej i są na stanie szpitala w Blachowni, a wyceny dokonano na podstawie oględzin w dniu 23.04.2009 r., 24.04.2009 r., 29.04.2009 r., 30.04.2009 r. Następnie z datą 19 czerwca 2009 r. zostaje wydany przez tego samego rzeczoznawcę aneks nr 1 na kwotę 1 609374 zł w którym podaje, że zakres opracowania stanowią: środki trwałe, wyposażenie, sprzęt i narzędzia, które nie zostały zlecone do wyceny w opracowaniu z dnia 08.05.2009 r. Różnica pomiędzy wyceną, a I aneksem wynosi na plus 465.654 zł. Następnie w dniu 24.08.2009 r. rzeczoznawca sporządza II aneks. Wartość wyceny wynosi tylko 1.092.592 zł tj. mniej od kwoty pierwszej wyceny o 51.128 zł i mniej o 516.782 zł od drugiej wyceny i podaje ,, *celem wyceny jest określenie szacunkowe i wartości rynkowej składników majątkowych na poziomie II kwartału 2009 r. dla potrzeb sprzedaży*” , a podstawę formalną opracowania stanowi protokół ze spotkania w dniu 24.07.2009 r. Zastanawiające jest, że po rozstrzygnięciu przetargu i 4 miesiące od przekazania majątku dzierżawcy odbywały się jakieś spotkania i podejmowane były jakieś uzgodnienia w sprawie wyceny sprzedawanego mienia, a nie realizowane były postanowienia zawarte w warunkach przetargu. Czyżby Zarząd wychodził z założenia, że przepisy sobie, a oni sobie? Jak to jest, że Zarząd, czyli urzędnicy zobowiązani do przestrzegania prawa dopuszczają do takich sytuacji, że w ciągu   
4 miesięcy powstają 3 różne wersje dokumentu, które następnie akceptują do obiegu w obrocie finansowym starostwa. Ale to jeszcze nie koniec, bo tu nasuwa się przysłowie   
„I*m dalej w las tym ciemniej*”. Otóż na jej pisemną prośbę o kserokopię umowy z dzierżawcą na sprzedaż tzw. mienia ruchomego stanowiącego wyposażenie ZOZ w Blachowni, do której zawarcia zobowiązywał cytowany wcześniej pkt. 10 warunków przetargu wicestarosta w dniu 7 stycznia 2014 r. odpowiada jej pismem, które cytuje: „*Pragnę również zaznaczyć, że nie zawierano żadnej umowy pomiędzy ZOZ w Blachowni, a Prywatną Przychodnią Cezary Skrzypczyński na sprzedaż sprzętu medycznego stanowiącego wyposażenie szpitala. Nie było takiej konieczności, gdyż podstawy do zapłaty stanowiły wystawione faktury”.* Jest to więc albo poświadczenie nieprawdy w odpowiedzi na wniosek w trybie o dostępie do informacji publicznej lub co gorsza Zarząd poprzez niedopełnienie obowiązku nie doprowadził do podpisania umowy, która zabezpieczałaby skutecznie, jak później czas pokazał roszczenia w stosunku do dzierżawcy. Radna zapytała, czym tak bardzo był zajęty 5 **-** osobowy Zarząd za kilkaset tysięcy rocznie pensji, że w tamtym czasie nie dopilnował tak ważnego i istotnego punktu przetargu i nie monitorował prac likwidatora wynajętego do działania w imieniu i na rzecz powiatu. Kto za to odpowiada? W następstwie tak karygodnego zaniechania skutki pojawiają się natychmiast i wołają o pomstę do nieba, bowiem dopiero 1 września 2009 r. , czyli 4 miesiące od przekazania szpitala zostaje wystawiona dzierżawcy faktura obejmująca 917 pozycji na kwotę 1.538.925 zł, która nie jest zgodna z ani jedną wyceną, a następnie 30 września 2009 r. zostaje wystawiona korekta do tej faktury na kwotę 359.924 zł, a więc po miesiącu od wystawienia pierwszej faktury należność od dzierżawcy zmniejsza się o kwotę o prawie 360 tyś. zł. W dniu 25.11.2009 r. zostaje wystawiona kolejna faktura korygująca tym razem na kwotę 5.159 zł i 1.679 zł. Jakby tego było mało w dniu 28.09.2010 r. powiat częstochowski obciąża znowu pana Skrzypczyńskiego fakturą na kwotę 89.540 zł za sprzęt medyczny. Dalej w dniu 10 lutego 2011 r. powiat wystawia dzierżawcy do fakturę korygującą zmniejszającą należność o kwotę 9.594 zł. W świetle tego nie wie, co o tym sądzić i o co w tym wszystkim chodzi? W piśmie, jakie otrzymała 7 stycznia od Zarządu, a o którym już wspominała otrzymała taką informację, którą zacytowała: ,, *W związku z uwagami dzierżawcy do faktury, w dniu 10 lutego 2011 r. została wystawiona faktura korygująca. Dzierżawca nie uregulował tej płatności pomimo kolejnych wezwań do zapłaty. W dniu 21 maja 2013 r. powiat częstochowski zawarł ugodę przed Sądem Rejonowym w Częstochowie z panem Cezarym Skrzypczyńskimi i odstąpił od dochodzenia roszczeń. Dzierżawca został zobowiązany do zwrotu sprzętu wymienionego w fakturach”.* Radna zapytała, czy nie jest to ewidentne działanie na szkodę powiatu, jeśli Zarząd po 4 latach prawdopodobnego używania tego sprzętu przez dzierżawcę, z resztą niezgodnie z warunkami przetargu bez zawarcia stosownej umowy (jak twierdzi w swoim piśmie wicestarosta) zgadza się na ugodę, rezygnuje z prawie 80 tys. zł i przyjmuje do siebie zużyty sprzęt? Jednocześnie w przypadku umarzania zobowiązania rodzicowi za pobyt dziecka w placówce w wysokości 212 zł zobowiązuje się radnych do podjęcia stosownej uchwały. Czy może wystawiając dzierżawcy tę fakturę, a następnie zgadzając się na ugodę wykonuje się znowu ruchy pozorne, strasząc dzierżawcę, tak jak w przypadku uchwały o powołaniu spółki Powiatowe Centrum Zdrowia z siedzibą w Blachowni? Radna oznajmiła: z własnej winy w relacjach z dzierżawcą byliście zawsze na przegranej pozycji i postępowaliście wg motta: albo się uda, albo się nie uda. Czas pokazał, że się nie udało. W ich działaniu przez 4 lata trwania dzierżawy nie widać działań wskazujących, że należycie pilnowali przestrzegania istotnych warunków przetargu, to jest egzekwowania od dzierżawcy utrzymania zatrudnienia, kontraktów z NFZ i wykonywania harmonogramu inwestycji. Wie, że zaraz wyjdzie Członek Zarządu i będzie opowiadał bajki z tysiąca i jednej nocy, zwalał winę na likwidatora, dzierżawcę, sąd, Solidarność itd. Wiedziała, że w temacie szpitala jest coś nie tak, wielokrotnie przez te lata o tym mówiła, ale to, co Zarząd wyprawiał w dokumentach przeszło jej najgorsze przypuszczenia. Gołym okiem widać, jak Zarząd postępował przez te lata tolerując sytuację, w której dzierżawca zachowywał się, jak klient w markecie i wybierał sobie artykuły, które mu się podobały, a jak mu się znudziły lub były nieprzydatne, to je oddawał, a powiat sporządzał kolejne dokumenty korygujące lub szedł na ugodę nie mając umocowania w dokumentach źródłowych. Czy tak postępują osoby powołane, aby pilnować tzw. grosza publicznego, świadczeń zdrowotnych dla swoich mieszkańców i zabezpieczenia praw osób tam zatrudnionych? Jest jeszcze wiele pytań, na które odpowiedź potwierdzi i wydłuży listę zarzutów. Radna nadmieniła, że przedstawiła Radzie tylko fakty zawarte w dokumentach do jakich udało jej się dotrzeć. Wnioski pozostawia zebranym oraz radnym i na ich sumienie kładzie odpowiedzialność za właściwą decyzję dotyczącą odwołania Zarządu lub za trwanie tego układu.

**Radny B. Mielczarek** powiedział, że chce się podzielić refleksjami, jakie mu się nasunęły po wysłuchaniu opinii i uzasadnienia Komisji Rewizyjnej oraz wyjaśnień Zarządu Powiatu w sprawie wniosku mniejszości opozycyjnej o odwołanie starosty. Doszedł do wniosku, że większość faktów zarówno w samym wniosku o odwołanie, jak i w opinii Komisji Rewizyjnej, tudzież w wyjaśnieniach Zarządu jest bezspornych. Sądzi, że to duży sukces. Pozostaje jedynie kwestia ich interpretacji i chce w tym temacie kilka zdań powiedzieć. Chodzi o współpracę z gminami. Postawiony we wniosku zarzut dotyczył odmawiania przyjęcia środków oferowanych przez gminy. Wyjaśnienia tej kwestii jego zdaniem nie są wystarczające. Nie uwzględniono opcji, że przyjęcie i wykorzystanie środków gminnych wcale nie musiałoby prowadzić do zwiększenia środków własnych powiatu. Jeśli chodzi o zadania podjęte, finansowanie w tym trybie **-** to mogłoby być ich więcej i wyższy byłby wkład finansowy gmin. Wkład ten wyniósł 39% i jest to słusznie oceniane jako sukces Zarządu, ale możliwa byłaby opcja, co najmniej 50% na 50% i przy niezwiększanych środkach własnych powiększyłoby to osiągnięcia powiatu. Co do kwestii zaniechania opracowania planu transportu zbiorowego: Komisja Rewizyjna na podstawie sobie znanych kryteriów ustaliła, że powiat częstochowski nie ma obowiązku opracowywania planu rozwoju transportu zbiorowego , mimo to Zarząd Powiatu podjął czynności zmierzające do jego opracowania, o czym wspominał w wyjaśnieniach starosta, a mianowicie: opracowania informacji zbiorczej o przewozach, powołania zespołu ds. planu transportu , ankietowania gmin, zlecenia firmie zewnętrznej planu rozwoju. Skoro nie jesteśmy zobowiązani do opracowania przedmiotowego planu, to trzeba wyjaśnić, po co prowadzone są te kosztowne   
i pracochłonne prace, bo przecież wiążą się z marnotrawieniem sił i środków? Co do kwestii szpitala w Blachowni: tu również ma pewien niedostatek. W opinii Komisji Rewizyjnej znajduje się stwierdzenie, że każde rozwiązanie umowy rodziło z góry założenie przerwy w działalności szpitala. Skoro tak, to trzeba rozumieć, że Zarząd prowadził działania mające na celu spowodowanie przerwy w działalności placówki , a przynajmniej liczył się z taką możliwością. W tej sytuacji długotrwałe zawieszenie nie wynika ze splotu niekorzystnych   
i niezależnych od Zarządu okoliczności, a można zrozumieć, że jest skutkiem zamierzonego działania. To całkowicie potwierdza podstawowy zarzut postawiony we wniosku o odwołanie. W opinii znalazł też stwierdzenie, jakoby nie nastąpiło pogorszenie opieki medycznej, bo społeczność powiatu może korzystać z usług placówek częstochowskich. To po co w takim razie prowadzą starania o uruchomienie szpitala w Blachowni, skoro opieka w powiecie funkcjonuje, jak należy? Zachodzi tu wyraźna sprzeczność. Była już mowa nt. niezrealizowania uchwały Rady o powołaniu spółki. Ustalenia i wyjaśnienia są tutaj sprzeczne z literalnym brzmieniem ustawy. Nie wyjaśniono, dlaczego Zarząd zignorował uchwałę Rady nie występując z inicjatywą zabezpieczenia środków na jej realizację, ani o jej uchylenie, jeżeli rzeczywiście okoliczności zmieniły się tak istotnie, że stała się bezprzedmiotową. Nie chce urazić kolegów pracujących w komisji rewizyjnej, wręcz przeciwnie chyli im czoła przed tak trudną i niewdzięczną pracą, ale dochodzi do wniosku, że ustalenia zaprezentowane w przedłożonej opinii w pewnym stopniu uzasadniają pogłębienie zarzutów podniesionych we wniosku grupy radnych o odwołanie starosty. Natomiast końcowy wniosek komisji nie jest logicznie powiązany z całokształtem ustaleń i wnosić należy, że sformułowano go wyłącznie w oparciu o kryterium polityczne, a zatem nie powinien być uwzględniony przy merytorycznej ocenie pracy Zarządu.

**Radny I. Palutek** odniósł się do wystąpienia starosty, który mówił o perspektywie budżetowej na lata 2014-2020 i ciężko wynegocjowanej cenie dla powiatu ziemskiego częstochowskiego w cenie 105 milionów złotych. Ponieważ subregion północny to nie tylko powiat częstochowski ziemski, ale również inne powiaty takie jak kłobucki, myszkowski i miasto Częstochowa i wie, że powiat częstochowski ma najwięcej dróg powiatowych bardzo prosi o podanie, jakie kwoty pozostałe powiaty wynegocjowały oraz czy mamy adekwatną kwotę pieniędzy do ilości dróg, czyli czy powinniśmy mieć ich najwięcej. Starosta w swoim wystąpieniu wspomniał też, że wszystkich dróg nie da się zrobić. Rzeczywiście nie da się i trzeba robić drogi sukcesywnie. Tymczasem Komisja Infrastruktury i Rozwoju Gospodarczego w listopadzie wizytowała drogę w Rudniku Małym, która weszła do budżetu na 2014 rok i okazało się, że ta droga jest naprawdę bardzo dobrą drogą i będzie przebudowywana. Komisja była oburzona, że taką drogę wprowadza się do planu inwestycyjnego i że droga będzie robiona, co dziś potwierdzono. Jednocześnie przez 3 lata wałkuje się drogę w Lgocie Małej. O drogach w gm. Mykanów nie będzie wspominał, aby ktoś nie zarzucił, że dba tylko o swoje. Nadmienił, że z panem starostą pochodzą z jednej gminy. W Lgocie Małej od 3 lat walczy się o drogę zrujnowaną i jedyny zarzut, jaki słyszą to: jest bardzo wąska. To co, może jedną stronę tej miejscowości wziąć i spychaczem zepchnąć i wtedy się zrobi szeroki pas i będzie można zrobić drogę powiatową? Jest to droga powiatowa, albo będzie wyremontowana i zrobiona od nowa, albo ci ludzie się podtopią w tych dziurach. Dlaczego nie idą tym rozumowaniem, tylko robią tam, gdzie chcą, czyli w Rudniku Małym za 5 milionów 600 tys. zł. Rujnuje się drogę dobrą i robi od nowa. Radny przeszedł do wyjaśnień, dlaczego podpisał wniosek o odwołanie Starosty i Zarządu. Rozpocznie od kwestii szpitala w Blachowni. Umowa trwała 5 lat. Jest radnym od 3 lat i zawsze słyszał, że to zły dzierżawca, że zwalnia ludzi i likwiduje oddziały. To wszystko zgadza się i rozwiązano z nim umowę z dniem 1 listopada. W dniu 7 stycznia radni dostali propozycję, aby obejrzeć szpital, ponieważ są zarzuty ze strony niektórych radnych, że szpital został zdewastowany. Jeżeli komuś chce się coś udowodnić, to trzeba to robić z głową. Skoro dzierżawa skończyła się ostatniego listopada, to radni powinni być tam 2 grudnia i zobaczyć, co zostawił pan Skrzypczyński. A ma informację od ludzi, którzy tam byli do ostatniego dnia i nie ma podstaw, aby im nie wierzyć. Nie wie, jak to ktoś nazwie, czy to jest dewastacja, czy tylko odkręcanie baterii, żyrandoli, sedesów, umywalek itd. Ktoś powiedział, że zabiera swoje, ale nikt nie powiedział, że pan Skrzypczyński w umowie zadeklarował zainwestować   
21 milionów zł w ciągu 5 lat. Radny przyznał, że nie wie, czy dzierżawca te kwoty zainwestował. Może to, co zainwestował, uznał za swoje i zabrał? Będąc w szpitalu w dniu   
7 stycznia zauważono, że faktycznie wiele rzeczy już wykonano, w tym nowe elementy. Dostali jednak zapewnienie, że to nieprawda, że to nie rzeczy nowe. Przykro mu było słuchać   
7 stycznia, że dzierżawca był bardzo porządnym facetem w sytuacji, gdy przez 3 lata słyszał coś wręcz przeciwnego: że jest niedobry, bo zwalnia ludzi. W sytuacji, kiedy poprzedni dzierżawca zostawił w szpitalu dwie szafy od razu okazało się, że jest w porządku gościem. A nikt słowa nie powiedział, że zwolniono 220 pracowników i że zostało ich tylko 65. To jest rzecz nieważna, ważna, że dwie szafy zostawił. Następna kwestia dotyczy Liceum Ogólnokształcącego w Kamienicy Polskiej i jego dyrektora, o którym wspomina artykuł w Gazecie Wyborczej z dnia 8 stycznia. Liceum, którego właścicielem jest powiat zatrudnił wójta na 2 lata, żeby sobie dorobił staż w oświacie. Czy można to było zrobić tak, że Starostwo o tym nie wiedziało? Ludzie, znający się na oświacie twierdzą, że było to niemożliwe, ponieważ w arkuszach organizacyjnych nie dałoby się tego zakryć. Zatem musiało być napisane , że wójt gminy Starcza jest wykładowcą w Liceum Ogólnokształcącym w Kamienicy Polskiej jako wykładowca historii.

**Wicestarosta J. Krakowian** potwierdził, że w papierach widnieje podpis starosty. Czy radny wie którego?

**Radny I. Palutek** zaznaczył, że cytuje artykuł w gazecie. Sprawa wychodzi dopiero teraz i jest w sądzie, ale nikt o tym nic nie mówi. Przecież to jest plama dla naszego Starostwa. Mało tego, w gazecie napisano, że ci obydwaj panowie są ludowcami. Ponadto zostali odznaczeni i wyróżnieni statuetkami starosty. Dyrektor na pewno i nie tak dawno, chyba w ubiegłym roku. Co do drugiego pana też jest przekonany, ale nie twierdzi na pewno. Ponieważ zbliża się okres, kiedy będą wyręczane statuetki zwraca uwagę staroście i kapitule, że statuetka została zdewaluowana i patrząc, kto statuetki dostaje ma wrażenie, że jej wartość systematycznie spada. Niedawno na sesji toczyli batalie o kogoś, kto też niedawno dostał statuetkę. Jest wielki spór i sprawa może w sądzie będzie. Czarą goryczy w statuetkach jest sprawa z roku 2013, gdzie statuetkę dostał dyrektor szkoły, bardzo dobry, skoro dostał statuetkę, tyle, że w kwietniu konkursu nie wygrał. Przecież to się w głowie nie mieści. Następnie radny poinformował, że dostarczono mu biuletyn informacyjny zarządu miejsko- gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Koniecpolu „ Koniecpolski Ludowiec”. Nie będzie go odczytał, bo jest tego sporo. Zwraca uwagę , że ciągle tutaj mówimy: to możemy zrobić, tego nie możemy. Oczywiście, że wszystkiego nie możemy zrobić, ale chciałby przybliżyć dane z ww. pisma. Modernizacja dróg powiatowych w 2010 roku na terenie miasta i gminy Koniecpol objęła 10 km dróg za wartość 7 mln 800 zł. W 2011 roku było tam wykonanych 13,6 km dróg powiatowych za 7,7 mln zł. W 2012 roku - 11 km za 5 mln zł   
 i w 2013 roku - 8 km za 9,5 mln zł. Czyli razem ten Koniecpolski Ludowiec w ciągu 4 lat wykonał 42 km i odbudował drogi za kwotę 30 mln zł. Zbudował 3 mosty, ponad 30 przepustów i ponad 3 km rowów, podczas gdy radna L. Burzyńska się miota o jakieś 200 czy 300 metrów. Radny zacytował końcówkę pisma: „ *Powiem wprost, że sam jestem mile zaskoczony, że udało się w tym dość trudnym czasie tyle zrobić, dzięki również dobrej współpracy z Państwem. Nie ukrywam, że od lat jako radny i członek zarządu powiatu z państwa woli zawsze myślałem, jak znaleźć możliwości finansowe na to, co teraz stało się już faktem. Pragnę w tym miejscu serdecznie i gorąco podziękować władzom województwa śląskiego, Radzie Powiatu, Zarządowi Powiatu za wsparcie w realizacji tych zadań.”*

Za wsparcie, czyli ani Zarząd, ani Rada nic tutaj nie robi lub niewiele co. Ktoś inny to robi, a mianowicie Ludowiec Koniecpolski, kolega bardzo sympatyczny, którego notabene bardzo lubi. Jednak skoro to napisał, to albo będzie tego bronił, albo powie że radny nie mam racji. Z pisma wynika, że w roku 2010 roku było 8 zadań zrobionych, w 2011-14, w 2012 – 7, w 2013- 9. Jednak nie może znaleźć odzwierciedlenia tych liczb w programie budżetu w tych latach, tylko cząstkowo tam są. Zatem się zastanawia, jak to jest możliwe, kiedy wszystkie zapisy są jawne? Czy jest to inaczej dzielone? Pod stołem, bo mówią, że pod stołem to robi się różnie? Naprawdę przykro się coś takiego czyta. Wic po co Starostwo zatrudnia około 200 pracowników, jak by mogło od Koniecpola więcej dostać? Reprezentuje razem ze starostą gminę Mykanów, która ma najwięcej kilometrów dróg powiatowych, bo 70 km.   
Nie wie, czy przez 3 lata wykonano tam choć 8 km dróg i choć trochę chodników? Jeżeli nie ma racji, to prosi o sprostowanie i udowodnienie. Z jego wyliczeń wynika, że tak jest. Rozumie, że staroście może nie za bardzo wypada, aby wszyscy mówili, że tylko u siebie robi, ale taka jest prawda. Radny zaznaczył: będziemy głosować nad rozwiązaniami i przykładami, które podał i albo będziemy za tym, żeby tak było dalej, albo będziemy przeciwni, wybierając zmiany.

**Radny M. Chudzik** przypomniał, żewielokrotnie toczono tu na sali boje o szpital w Blachowni i to właśnie z wicestarostą J. Krakowianem. Kiedy podejmowana była uchwała odnośnie prywatyzacji szpitala bardzo prosili, aby tego nie robić, bo szpitale powiatowe, jak się okazało po7 latach funkcjonują dobrze (lubliniecki, kłobucki, myszkowski). Wicestarosta jednak chciał błysnąć i doprowadził do tragedii 222 osób (zwolnienia załogi szpitala). Pielęgniarki uzyskały ochłap na dziś za 719 zł, a wicestarosta J. Krakowian i starosta   
A. Kwapisz mówią, że nic się nie stało i tymczasem szpital jest zamknięty. Prosili tu na sali, błagali wicestarostę Krakowiana: *nie sprzedawaj pan wyposażenia*. Radny prosił wówczas radną U. Całusińską, że może ona przekona tego „szaleńca”. Ale gdzie tam. Taki był mądry w tym pomyśle, tak zapatrzony i tak *zepsuł* to wszystko. 7 lat rządów koalicji, a starosta   
A. Kwapisz wchodzi i słychać same achy i ochy, a w szpitalu …tak się zdarzyło. Wyposażenie sprzedano za 1,2 mln zł, a w tej chwili wicestarosta J. Krakowian tłumaczy, że Polska Grupa Medyczna musi dołożyć 4,5 mln zł. Więc po co sprzedawano to wyposażenie? Gdyby było dzierżawca Skrzypczyński nie miałby argumentów na starostę, na Zarząd i ich wszystkich, bo mieliby w dalszym ciągu swoje wyposażenie. Możliwe, że było nie najnowocześniejsze. Zgadza się w 100%, ale mogło zostać. Jak był starostą 7 lat temu, w szpitalu pracowały 222 osoby i miały umowy o pracę. W tej chwili mają 719 zł, jałmużnę na grudzień i styczeń, a co dalej? Pytali starostę, kiedy będzie kontrakt. Usłyszeli, że miał być w listopadzie **-** i tak szła propaganda sukcesu pana Krakowiana, że kontrakt będzie. Wystąpili w trójkę (*3 kluby z opozycji*) do NFZ i co się okazało? Nie ma się z czego cieszyć. Przykre i smutne, ale prawdopodobnie w tym roku nie będzie kontraktu. Tymczasem wicestarosta Krakowian mówił, że w styczniu wszystko się zazębi i wszystko będzie grało. No i wygrało: szpital jest zamknięty. Ta propaganda szła już na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, na którym prosił, aby zapisać, że zwolniono 142 pielęgniarki i 35 lekarzy oraz 40 osób z personelu pomocniczego. Tak więc w opinii pisze się bzdury. Prosili i błagali, aby szpital pozostał publiczny - i nie można było tego zrobić. Starosta Kwapisz mówiąc dziś o spółce pracowniczej zrobił malutkie przekłamanie twierdząc, że pracownicy nie chcieli wystartować. Tylko że w założeniach do przetargu zapisano warunek, iż może wystartować podmiot, który prowadził szpitala dwa lata jednoznacznie określając, że lekarze nie mogą przystąpić do przetargu, co dało im „kopa”. Miał być wielki sukces i dzierżawa. Kiedy sprawował funkcję starosty we wcześniejszej koalicji dokładali do szpitala po parę groszy corocznie. Kupowali urządzenia i nie szło to na przejedzenie. A w tej chwili chce się zarabiać na zdrowiu ludzi. Otrzymali dzisiaj sygnał od radnego sejmiku o długim czasie oczekiwania do lekarza (6, 7 godzin). To czyja to zasługa? Obecnego Zarządu. To są twórcy sukcesu, że stoi się w kolejkach. Kilka lat temu oddziały chirurgii oraz chirurgii urazowej funkcjonowały w Blachowni, na Parkitce, na Tysiącleciu, na Zawodziu i przy ul. Mickiewicza. W tej chwili pozostały tylko dwa: Parkitka i Zawodzie. Stąd ośmiogodzinne oczekiwania chorych, które Przewodniczący Rady potwierdził. Starosta mówił, jakim jest dobrodziejem dla wszystkich gmin i jak sprawiedliwie dzieli wszelkie środki. Nie zgadza się, bo kiedy gmina Konopiska występowała o budowę chodnika w Aleksandrii oferując 300 tys. zł to usłyszano , że nie, bo tam Chudzik mieszka przyzwyczajony do wsi, to po co mu chodnik. Tymczasem starosta głosi, że kto tylko chciał dostawał pieniądze. Jest to wierutne kłamstwo, bo wójt gm. Konopiska J. Socha dwukrotnie występował w tej sprawie (za 600 tys. zł). Tymczasem nic nie stoi na przeszkodzie, aby w Rudniku Małym przekazać 5,6 mln zł na dobrą drogę, która mogłaby dalej funkcjonować i gdzie wg projektu trzeba zmienić 80 cm. Natomiast potrzebny w Aleksandrii chodnik i nakładka na 6,7 cm - nie pasuje. Tymczasem starosta mówi, że sprawiedliwi dzieli środki dla gmin. Radny dysponuje odpowiedzią pisemna w tej sprawie, z której wynika, że zadania mogą być realizowane wszędzie, ale nie w Aleksandrii. Co do zagadnienia dotyczącego PKS. W dniu 14 lutego 2013 roku złożył interpelację na sesji w sprawie zainteresowania się tematem PKS-u. Firma zatrudnia 400 osób, posiada dużo dobrych fachowców i jest po restrukturyzacji. Zatem warto zawalczyć. Gdyby na bazie tego powstał Międzygminny Związek Komunalny między Kłobuckiem a Częstochową PKS mógłby nadal funkcjonować. Radny zaznaczył, że chodzi tu o ludzi, o miejsca pracy. W związku z tym, że w szpitalu zwolniono 220 osób, uważa, że Zarząd jest „świetnym fachowcem”. W PKS-ie mogliby podjąć działania, aby przynajmniej uratować stanowiska pracy. Na tej sali zdarzyła się również sytuacja, że przyszły panie z Koła Gospodyń Wiejskich, które miały tu jedno pomieszczenie, ale gdzie tam? Starosta te społeczne działaczki „wyciepnął”, bo jak się liczyć z KGW. Tak więc tutaj starosta ma wyjątkowe zdolności, jeśli chodzi o dobrą współpracę z gminami.

**Radny J. Badora** zapowiedział, że występuje dziś w roli, w jakiej często występuje poseł   
E. Kłopotek tj. w roli komentatora, który nie bojąc się konsekwencji mówi, co go boli, który występuje nie w tak zwanym interesie partyjniactwa, a zawsze w imię interesu dobra publicznego i interesu mieszkańców. Spotkaliśmy się dzisiaj między innymi w wyniku złożonego wniosku o odwołanie Zarządu Powiatu Częstochowskiego, wniosku pod publiczkę, wniosku złożonego przez Porozumienie dla Powiatu, SLD i PiS. Wniosek zawiera 3 punkty w skrócie mówiąc: o szpitalu w Blachowni, transporcie i PKS-ie oraz ogólnie rzecz biorąc o niegospodarności. W przypadku pierwszych dwóch wnioskodawcom nie chodzi o dobro mieszkańców, jak szumnie o tym mówią, bo gra idzie o utworzenie nowych stanowisk dla swoich i wysysanie pieniędzy z kieszeni mieszkańców, bawiąc się kosztem PKS-u, a kosztem ich zdrowia szpitalem w Blachowni. Po wizycie w szpitalu w Blachowni zarzuty opozycji może określić, jako śmieszne: że szpital jest likwidowany, że po ostatnim dzierżawcy zostały tylko ruiny i tak dalej i tak dalej. Drodzy mieszkańcy, nie wierzcie w te herezje. Szpital jest obecnie kompleksowo remontowany, by spełniał najwyższe standardy, by pobyt w nim i praca była na jak najwyższym poziomie. Radny M. Chudzik, inicjator akcji odwołania Zarządu, jak sam mówi, nie chce rozwiązywania umowy z nowym dzierżawcą – Polską Grupą Medyczną. Panu radnemu Chudzikowi i partiom opozycyjnym chodzi chyba tylko o zadymę, która już kiedyś się udała. Wtedy też u sterów naszego powiatu zasiadało PSL. Dziś jest mowa o interesie pracowników i mieszkańców. Wtedy mówiło się o interesie jednego członka PSL- u. Po prawie 10 latach historia ma się powtórzyć. Opozycja wykonuje pod przykrywką dobra mieszkańców kolejny skok na stanowiska. Radny podkreślił, że jego zdaniem w tej akcji nie chodzi o dobro mieszkańców, a wyłącznie skalpy polityczne. Mamy jednak rok 2014, sytuacja jest inna, bo inny jest starosta. Czy najlepszy jaki mógłby być? Nie jest o tym w 100 % przekonany. Starosta Andrzej Kwapisz ma wiele pozytywnych cech, które mógłby w doskonały sposób wykorzystywać realizując się w innych sferach życia, jednak jest inaczej i usilnie próbuje się realizować w polityce. Starosta Andrzej Kwapisz gwarantuje spokój, to prawda, ale wyklucza wprowadzenie do urzędu nowoczesnych metod zarządzania i eliminuje kreatywne myślenie na rzecz dobra ogółu mieszkańców. Dla starosty dobro mieszkańców jest pojmowane w troszeczkę inny sposób i stało się sprawą drugo lub trzeciorzędną. Najważniejsze jest dobro PSL-u. Pan starosta umie zadbać o swoich. Rozpychanie się kolegów spod znaku koniczynki w naszym powiecie możemy zauważyć wszędzie przy ustalaniu stanowisk w Starostwie, przy zatrudnianiu w gminach, przy realizacjach inwestycji. W prawie każdym wypadku inwestycji sukces przypisują sobie koledzy z koniczynką w klapie. Sam doświadczył podobnej sytuacji przy realizacji drogi powiatowej w Hutkach, która do tej pory nie byłaby zrealizowana, gdyby nie jego stanowcza postawa wobec koalicjantów. Jakież było jego zdziwienie, kiedy dowiedział się, że jego zasługą jest tylko to, że nie był przeciwny remontowi tej drogi. Kto sobie przypisał sukces? Ano lokalni działacze PSL-u z gminy Konopiska. O przypisaniu sobie sukcesów mówił też Przewodniczący Rady J. Rydzek na poprzedniej sesji. Można by powiedzieć, że PSL jest nawet tam, gdzie go w ogóle nie było. Patriotyzm polityczny da się nawet zauważyć przy przyznawaniu statuetek starosty. Ci, którzy nie są w PSL lub nie są z nimi związani mają mizerne szanse na nagrody (przykład wójta gminy Olsztyn). Zielona koniczynka oplotła wszystko niczym bluszcz, a przecież są dziedziny życia, w których nie powinniśmy się kierować partyjniactwem, a przede wszystkim dobrem mieszkańców. Niejednokrotnie rozmawiał z poszczególnymi członkami Zarządu, zgłaszał niepokojące sygnały, które dochodziły go od mieszkańców sugerując pewne rozwiązania. Niestety nie chcą lub nie mogą nic zmienić. Wielokrotnie był poruszany problem zatrudnienia osób, którym przysługują świadczenia emerytalne kosztem ludzi młodych, zdolnych i ambitnych. Nikt nie myśli, co mogli by wnieść w funkcjonowanie naszego urzędu i powiatu. Jak ludzie młodzi mogli by usprawnić jego funkcjonowanie. Znów ważniejsze jest partyjniactwo, a nie dobro mieszkańców. Po tym jak patrzył w ostatnich 3 latach na PSL już wiem, co oznacza koniczynka w ich herbie. Rozrastacie się i ukorzeniacie, jak trawa zawłaszczając wszystkie urzędy i większość przestrzeni publicznej dla swoich ludzi. Jesteście ukierunkowani nie na dbałość o mieszkańców, tylko o dbałość o siebie. Dla was zbiory trwają na okrągło, cały rok. Kosicie i sieczecie siano kosztem wyborców nie licząc się z nikim i z niczym. Przykład, o którym poinformowali go wyborcy, to agencje ubezpieczeniowe, które działają w Starostwie dwie. Czy prawdą jest, że jedna w drodze przetargu wydzierżawiła pomieszczenie za kilka tysięcy złotych? Druga zaś, która przegrała przetarg, chyba w nagrodę dostała do wynajęcia pomieszczenie bez przetargu za kilkaset złotych. Jaka jest różnica między wynajmującymi? Domyślacie się Państwo? Już mówi. Jeden z dzierżawców jest prezesem PSL-u w terenie, drugi niestety jest bezpartyjny. Tak PSL traktuje zwykłych mieszkańców. Partyjniactwo, jak się patrzy. W tym wypadku możemy chyba mówić o łamaniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i też o niegospodarności. Ale może to sprawdzą organy do tego powołane. Dziś tutaj decydujemy w ważnej sprawie, ale tylko dla Zarządu, dla Was mieszkańców jest to sprawa mała, bo w dniu codziennym macie większe problemy. Drodzy mieszkańcy, przyjdzie jednak czas podejmowania ważnych decyzji dla Was i podejmowanej przez Was. Będziecie mieli możliwość zdecydowania, jakie postępowanie zasługuje na nagrodę, a jakie na karę. Korzystajcie z dobrodziejstw, jakie daje demokracja bezpośrednia, zdecydujcie o losach partyjniactwa. Wierząc w Waszą mądrość, życzę wszystkim i dzisiaj i w następnych wyborach samych udanych wyborów **-** powiedział radny na zakończenie.

**Ad. 10e.**

Na wniosek Przewodniczącego Rady J. Rydzek w porozumieniu z klubami radnych do Komisji Skrutacyjnej zaproponowano radnych:

1. Eugeniusz Boral
2. Lidia Burzyńska
3. Marianna Dziura
4. Barbara Mizera
5. Mariola Tomczyk

Kandydaci wyrazili zgodę.

Rada Powiatu w obecności 25 radnych: jednogłośnie 25 głosami „za” (an blok) powołała Komisję Skrutacyjną w ww. składzie.

Ad. 10f.

Przewodniczący Rady J. Rydzek przedstawił zasady głosowania:

1. Karty do głosowania wydaje komisja skrutacyjna bezpośrednio przed głosowaniem odnotowując ten fakt na liście obecności.
2. Głosując za odwołaniem stawia się znak X w kratce obok odpowiedzi „tak”. Głosując przeciwko odwołaniu stawia się znak X w kratce obok odpowiedzi „nie”.
3. Postawienie znaku X w obu kratkach lub brak takich znaków, dopiski lub skreślenia na karcie powodują nieważność głosów.
4. Radni wyczytywani z listy w porządku alfabetycznym przez członka komisji skrutacyjnej wrzucają do urny wypełnione karty do głosowania tajnego.
5. Odwołanie starosty następuje większością co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu rady.

**Ad. 10g.**

**Komisja Skrutacyjna** zademonstrowała Radzie urnę zaznaczając, że jest pusta. Następnie wręczyła karty do głosowania wszystkim radnym wg listy obecności. Odbiór karty każdy z radnych potwierdził podpisem na liście. Poinformowano, że dla zachowania warunków tajności na sali znajduje się parawan. Radni kolejno wyczytywani z listy wrzucali do urny karty do głosowania. Przeprowadzono głosowanie tajne przy zachowanie warunków tajności.

Po zakończeniu głosowania **Wiceprzewodniczący Rady E. Boral** w imieniu Przewodniczącego Rady na wniosek Komisji Skrutacyjnej zarządził przerwę na podliczenie głosów.

***Komisja Skrutacyjna*** *udała się do odrębnego pomieszczenia na dokonanie dalszych czynności proceduralnych tj. podliczenie głosów i sporządzenie protokołu.*

*Przerwa*

**Ad. 10h.**

**Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej L. Burzyńska** odczytała protokół w sprawie głosowania nad odwołaniem Starosty Częstochowskiego stwierdzając, że Andrzej Kwapisz nie został odwołany z funkcji starosty: 11 głosami „za, przy 13 głosach „przeciw” i 1 głosie nieważnym w obecności 25 radnych. *Protokół komisji skrutacyjnej stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.*

**Starosta A. Kwapisz** w imieniu Zarządupodziękował za powierzenie dalszego zrządzania powiatem przez większość radnych. Sądzi, że nie będą gorzej zarządzać, a nawet postarają się lepiej.

**Ad. 11.**

Przewodniczący Rady J. Rydzek poinformował, że projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji „Programu profilaktycznego - szczepienia przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV)” został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi i omówiony na posiedzeniu komisji merytorycznej. Zapytał, czy jest potrzeba dodatkowego rekomendowania oraz czy są zapytania.

Przewodniczący Rady J. Rydzek w związku z brakiem dalszych uwag i pytań poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

**Rada Powiatu** w obecności 23 radnych: jednogłośnie 23 głosami „za” podjęła uchwałę   
Nr XXVII/204/2014 w sprawie przyjęcia do realizacji „Programu profilaktycznego - szczepienia przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV)”. *Uchwała stanowi załącznik   
nr 8 do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** stwierdził podjęcie ww. uchwały.

**Ad. 12.**

Przewodniczący Rady J. Rydzek poinformował, że projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Powiatu Częstochowskiego został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi i omówiony na posiedzeniu komisji merytorycznej. Zapytał, czy jest potrzeba dodatkowego rekomendowania oraz czy są zapytania.

Przewodniczący Rady J. Rydzek w związku z brakiem dalszych uwag i pytań poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

**Rada Powiatu** w obecności 24 radnych: jednogłośnie 24 głosami „za” podjęła uchwałę   
Nr XXVII/205/2014 w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Statutu Powiatu Częstochowskiego. *Uchwała stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** stwierdził podjęcie ww. uchwały.

**Ad. 12a.**

Przewodniczący Rady J. Rydzek poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu częstochowskiego na 2014 rok został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi i omówiony na posiedzeniu komisji merytorycznej. Zapytał, czy jest potrzeba dodatkowego rekomendowania oraz czy są zapytania.

Radny B. Mielczarek poprosił o uszczegółowienie i wyspecyfikowanie rozdziału 600 076 - zadania inwestycyjne dotyczące usuwania skutków powodzi na drogach powiatowych. Jakie to będą zadania i jakich kwot dotyczyć?

Skarbnik K. Toczko w imieniu Zarządu poinformował, że dwa omawiane projekty uchwał zgłoszone do porządku obrad przez członka Zarządu H. Kasiurę: w sprawie zmian w budżecie na 2014 rok oraz w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Częstochowskiego na lata 2014 – 2027 dotyczą dostosowania planu dochodów i wydatków do zadań związanych z Narodowym Programem Przebudowy Dróg Lokalnych. Rozmawiano o tym na komisjach i wcześniejszych sesjach. Do tzw. schetynówek zgłoszono dwie drogi: w gm. Starcza i w gm. Olsztyn. Wiadomo już, że droga w gm. Starcza będzie realizowana. W związku z tym od wojewody otrzymano informację, aby plan wydatków dostosować do faktycznie przewidywanych kosztów realizacji zadania. Wcześniej w budżecie kwoty te były ujęte wstępnie zgodnie z przewidywaniami. W Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz rocznych zadaniach inwestycyjnych nadal pozostaje zadanie w gm. Olsztyn, na które również jest szansa, że będzie wykonywane. Zgodnie z tym plan dostosowuje się zgodnie z założeniami po 50% kosztów z gminą, resztę pieniędzy daje wojewoda, a realizacja opiewa na ok. 6 mln zł. Zmiany w budżecie naniesione są jednocześnie w WPFn.

Radny B. Mielczarek zwrócił uwagę, że chodziło mu o coś innego, a mianowicie o poz.   
5 w planie wydatków, gdzie jest zapisane 7 mln zł bez tytułów rzeczowych. Na jakie odcinki dróg jest to przeznaczone i w jakich kwotach?

Skarbnik K. Toczko poinformował, że na obecny moment nie ma wiedzy, które to będą drogi. Kwoty ujęte w poz. 5 to środki powodziowe. W obecnej sytuacji stać ich tylko na zabezpieczenie udziału własnego w wys. 1 mln zł. Jeżeli będą realizowane drogi z powodzi 2013 wkład własny będzie niezbędny w wys. 25%. Jeżeli to będą drogi z powodzi 2010, to drogi będą realizowane w 100% przez środki zewnętrzne bez udziału własnego. Na ten moment założyli w budżecie 7 mln zł łącznie z własnym wkładem wynoszącym 1 mln zł (zabezpieczenie z obligacji).

Radna B. Mizera zapytała, dlaczego radni dostają treść uchwały w dniu sesji, podczas, gdy projekt uchwała krąży w jej gminie z dopiskami odręcznymi, jakoby radne głosowały przeciwko budżetowi.

Skarbnik K. Toczko poinformował, że te dwa zadania były wpisane w WPFn oraz rocznym planie inwestycji od samego początku, nie od roku, tylko od kilku lat (zarówno z gm. Starcza, jak i z gm. Olsztyn). W 2013 r. do końca września zgłoszono do schetynówek w ramach wniosków te dwie drogi. One cały czas były w planie. Do momentu, kiedy nie mieli potwierdzenia, że droga w Starczy będzie robiona kwoty zapisane w budżecie nie były precyzyjne, jak to wynika teraz z decyzji wojewody. 10 stycznia br. otrzymali pismo z wydziału zarządzania kryzysowego urzędu wojewódzkiego, aby dokładnie dostosować plan wydatków naszego udziału do faktycznych środków wynikających z kosztorysów. W związku z tym nic w WPFn, ani w rocznych zadaniach się nie zmieniło. Zmieniają się tylko ogólne kwoty dotyczące wkładu powiatu i gmin.

Radny P. Kurkowski zawnioskował, aby przedmiotowe uszczegółowienie ustanowił ludowiec koniecpolski, wtedy będzie wiadomo, które to zadania. Radny z wniosku się wycofał, tłumacząc go formą dygresji. Poinformował, że starosta do końca grudnia złożył do wojewody śląskiego zestawienie typując 5 zadań w zakresie usuwania skutków klęsk żywiołowych. Szkoda, że nie ma odwagi cywilnej, aby pokazać Radzie, które to są zadania i wpisać je hasłowo, tak jak w przypadku zadań z funduszy europejskich. Obecna forma, co już zgłaszał na etapie uchwalania budżetu, pozwala na ukrycie dowolnej drogi w ramach usuwania skutków klęsk żywiołowych, czy to będzie z 2010, czy z 2013 roku. Chodzi o odwagę cywilną, aby to pokazać teraz, a nie w Ludowcu Koniecpolskim jesienią, kiedy będą wybory.

Przewodniczący Rady J. Rydzek w związku z brakiem dalszych uwag i pytań poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu częstochowskiego na 2014 rok.

**Rada Powiatu** w obecności 24 radnych: jednogłośnie 24 głosami „za” podjęła uchwałę   
Nr XXVII/206/2014 w sprawie w sprawie zmian w budżecie powiatu częstochowskiego na 2014 rok. *Uchwała stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** stwierdził podjęcie ww. uchwały.

**Ad. 12b.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej powiatu częstochowskiego na lata 2014 – 2027 został dostarczony radnym wraz z materiałami sesyjnymi i omówiony na posiedzeniu komisji merytorycznej, a także w poprzednim punkcie. Zapytał, czy jest potrzeba dodatkowego rekomendowania oraz czy są zapytania.

Przewodniczący Rady J. Rydzek w związku z brakiem dalszych uwag i pytań poddał pod głosowanie ww. projekt uchwały.

**Rada Powiatu** w obecności 25 radnych: jednogłośnie 25 głosami „za” podjęła uchwałę   
Nr XXVII/207/2014 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej powiatu częstochowskiego na lata 2014 – 2027. *Uchwała stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.*

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** stwierdził podjęcie ww. uchwały.

**Ad. 13.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że informacja nt. należności przysługujących powiatowi, które zostały umorzone, rozłożone na raty lub wobec których termin płatności został odroczony w II półroczu 2013 roku została przekazana radnym w materiałach sesyjnych i omówiona na posiedzeniu komisji merytorycznej. Nie zgłoszono zapytań, ani uwag do informacji. *Informacja stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 14.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez powiat zostało przekazane radnym w materiałach sesyjnych i omówione na posiedzeniu komisji merytorycznej. Nie zgłoszono zapytań, ani uwag do informacji. *Sprawozdanie stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 15.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku w powiecie częstochowskim za 2013 rokzostało przekazane radnym w materiałach sesyjnych i omówione na posiedzeniu komisji merytorycznej. Nie zgłoszono zapytań, ani uwag do sprawozdania. *Sprawozdanie stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 16.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Powiatu za 2013 roku zostało przekazane radnym w materiałach sesyjnych. Nie zgłoszono zapytań, ani uwag do sprawozdania. *Sprawozdanie stanowi załącznik nr 15 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 17.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował, że przedłożone i zatwierdzone sprawozdania z działalności w 2013 roku :

* Komisji Rewizyjnej,
* Komisji Budżetu i Mienia Powiatu,
* Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej,
* Komisji Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska,
* Komisji Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury,
* Komisji Edukacji, Turystyki i Sportu,
* Komisji Samorządności i Bezpieczeństwa Publicznego.

zostały przekazane radnym w materiałach sesyjnych. Nie zgłoszono zapytań, ani uwag do sprawozdań. *Sprawozdania stanowią załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.*

**Ad. 18.**

**Starosta A. Kwapisz** poinformował, że na interpelacje i zapytania radnych udzieli odpowiedzi na piśmie w statutowym terminie, na co Rada wyraziła zgodę.

**Ad. 19.**

**Radny P. Kurkowski** odniósł się do wypowiedzi radnego J. Badory w zakresie sposobu najmu lokali w budynku Starostwa Powiatowego w Częstochowie nadmieniając, że wywołała jego zdumienie. Tym bardziej, że kiedy rozmawiali nt. pozostawienia w Starostwie Biura KGW starosta stwierdził, że nie ma miejsca, które potrzebne jest dla pracowników starostwa i tak nakazuje PIP. Tutaj mają dzierżawę niezgodną z prawem, jak twierdzi radny J. Badora. W związku z tym zostali poinformowani o możliwości popełnienia przestępstwa i chciałby, aby koledzy radni byli tego świadomi po przyjęciu takiego oświadczenia, które ma nadzieję, radny złoży do protokołu. Radny Kurkowski postawił formalny wniosek, aby zobowiązać Przewodniczącego Rady do przekazania protokołu z niniejszej sesji wraz z wypowiedzią radnego J. Badory do prokuratury rejonowej, co ostatnio staje się tradycją na sesji, bo zaszło podejrzenie o popełnieniu przestępstwa (niegospodarności).

**Radny J. Badora** wyjaśnił celem sprostowania, że informację powziął od swoich wyborców. Zaznaczył, że to nie są jego stwierdzenia, ale trzeba to sprawdzić.

**Starosta A. Kwapisz** powiedział, że jest to sprawa, którą niekoniecznie musi znać od początku do końca. Jednak coś wie, bo umowy najmu przechodzą przez jego ręce i nie jest tak, że nie czyta i nie zapoznaje się. Sprawę najmu naświetli za chwilę naczelnik wydziału organizacyjnego, który więcej powie w temacie.

**Radca prawny B. Kosińska-Bus** poinformowała, że naczelnik w tej chwili przebywa w budynku starostwa przy ul. Tkackiej, gdzie rozmawia z ubezpieczycielem. Mogą odpowiedzieć na piśmie.

**Starosta A. Kwapisz** stwierdził, że jest zaskoczony doszukiwaniem się podtekstów w sprawie najmu pomieszczeń w starostwie. Na wynajem pomieszczenia na działalność ubezpieczeniową przy wydziale komunikacji odbył się przetarg osiągając w wyniku rywalizacji pomiędzy dwoma podmiotami niebotycznie wysoką kwotę 250 zł za m². Nie badał zgłoszonej przez radnego J. Badorę sprawy, o której dowiedział się przed sesją i nie miał warunków, aby dokładnie sprawdzić. Pod koniec listopada zakończyła się umowa z panem G. Dynerem, który po byłym, zrujnowanym barze wyremontował pomieszczenie na prowadzenie 1 - osobowej działalności ubezpieczeniowej (zaznaczył, że nie wie w jakim zakresie). Nikt ze startujących w przetargu nie wnosił zastrzeżeń do wyłączności. Wyjaśniali zainteresowanej osobie i wydawało się, że to przyjęła do wiadomości. Przyznał, że zachodzi pewna kolizja, ile reklamy i gdzie ma być. Jeżeli dotrze na sesję naczelnik wydziału OK to potwierdzi. Jeśli nie, odpowiedzą na piśmie, jak do tego doszło, bo sam nie jest w stanie precyzyjnie się odnieść. Wprawdzie wie, o co chodzi, ale nie zna szczegółów. Co do czyichś poglądów i przynależności **-** zaręcza słowem honoru , że tego rodzaju skojarzenia polityczne zupełnie nie mają miejsca i tak spraw nie prowadzi i nie rozpatruje pod tym kątem. Przyszedł człowiek, który chciał prowadzić działalność i nie widzieli w tym przeszkód i nie było innego przeznaczenia dla tego pomieszczenia. Rozważano tylko możliwość, czy nie powinno służyć konserwatorom, ale ostatecznie znaleźli inne lokum. Nadmienił, że przedmiotowe pomieszczenie było zrujnowane. Pani Bernadetta Niemczyk absolutnie nie chciała słyszeć o tym miejscu, które jej proponowano wraz z przeprowadzeniem remontu. Starosta zapewnił, że nikt nikogo nie wyrzucał. Rozstali się kulturalnie pomimo różnicy zdań. Przypomniał, że kółka rolnicze i KGW miały podpisaną umowę najmu na 3 lata bez możliwości przedłużenia i tak wygląda prawda. Prosi zatem, aby nie wracać do sprawy w kontekście, że są źle usposobieni do KGW, bo tak nie jest. W pokojach po KGW na parterze starostwa obecnie znajduje się administracja budowlana w związku z czym petenci nie muszą biegać po piętrach. W kwestii tej w pierwszym rzędzie chodziło o ludzkie, kadrowe sprawy, aby pracownikom i urzędowi stworzyć właściwe warunki pracy. Niemniej jednak są otwarci na inne instytucje zasługujące na wsparcie. Takim przykładem jest Koło Osób Niedowidzących, które znalazło w starostwie za minimalną opłatą pomieszczenie, z czego są bardzo zadowoleni. Prosił, aby nie robić tu żadnych kontekstów.

**Radny M. Chudzik** przypomniał, że pożegnanie z KGW odbyło się tu na sali, kiedy w tonie i zachowaniu starosty oraz władzy powiatu była buta. Sprostował, że nie zaproponowanego im żadnego, a zna sprawę. Zatem niech starosta nie robi radnym „syfonu z mózgu”. Jest to następne kłamstwo w wydaniu starosty. Pamiętają, jak pożegnał te dziewczyny.

**Radny J. Badora** doprecyzował informacje, w których posiadaniu jest. Pan G. Dyner w 2012 roku w wyniku przetargu wydzierżawił na rok pomieszczenie za kilkaset złotych. Umowa wygasała w grudniu 2013 roku i została przedłużona na następny okres dwóch lat. Wydaje mu się i takie głosy dochodziły z firmy Maxima, że w ramach uczciwej konkurencji pomiędzy dwoma podmiotami należałoby przeprowadzić przetarg na to pomieszczenie. Gdyby właściciele spółki Maxima uważali, że mają wyłączność na terenie starostwa, a Zarząd wraz ze starostą na to by się zgodzili, wtedy też łamaliby prawo, bo ustawa mówi o jednakowym traktowaniu przedsiębiorców. Skoro wszystko jest transparentne, to musi być wyjaśnione.

**Radny P. Kurkowski** poinformował, że zasady dzierżawy lokalu reguluje ustawa o gospodarce nieruchomościami, a nie prawo ludu. Zostało popełnione przestępstwo, albo i nie, co zostało wyartykułowane przez radnego. Postawił w tym względzie wniosek i prosi o przegłosowanie.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poinformował radnego, że wniosek zostanie przegłosowany w stosownym momencie, bo obecnie trwa dyskusja.

**Wicestarosta J. Krakowian** stwierdził, że może jest taki obyczaj, ale go nie zna, iż z każdej sesji przesyłany jest do prokuratury protokół i nagranie z sesji. Tu nie ma wniosku do prokuratury. Zatem jeżeli ktoś uważa, że zostało popełnione przestępstwo, niech taki wniosek złoży do prokuratury. Wtedy dopiero będzie zasadne przekazywanie protokołu, a nie samego protokołu, żeby prokuratura pytała: po co nam protokół, nagranie i czego dotyczy? Byłby ostrożny przy formułowaniu zarzutów. Sprawę niewątpliwie trzeba wyjaśnić, ale jest sceptyczny wobec kierowania sprawy do prokuratury. Przytoczył sprawę radnej z miasta, która na sesji zarzuciła księdzu molestowanie. Apelował o ostrożność, bo każde szkalowanie człowieka niesie za sobą niebezpieczeństwo składania fałszywych oskarżeń, które też podlega karze. Zaapelował: sprawdźmy to, a jeśli się potwierdzi, to wtedy składajmy sprawę do prokuratury.

**Radny P. Kurkowski** **-** rozumie, że wicestarosta jest biegły zarówno w sprawach kodeksu karnego, jak i w sprawach zdrowotnych i będzie rozstrzygał w starostwie kontrolą wewnętrzną, czy złamane zostało prawo, czy nie.

**Wicestarosta J. Krakowian** odparł, że nie ma zamiaru tego rozstrzygać. Skoro radny   
P. Kurkowski powziął wiadomość, to niech składa zawiadomienie do prokuratury. Nie zabrania mu, może je złożyć nawet na niego.

**Radny P. Kurkowski** odparł: jak będzie trzeba, to złoży. Radni są osobami publicznymi. Wyrażają opinie i sugestie oraz przedstawiają fakty. Radny Badora na mównicy w obecności 50 osób zasugerował, że istnieje domniemanie podejrzenia popełnieniu przestępstwa, co radni przyjęli do wiadomości. Dlatego uważa, że należy taki wniosek sprecyzować. Jeżeli będzie zasadny, to prokuratura podejmie działania, jeżeli nie, to nie.

**Wicestarosta J. Krakowian** **-** ależ o niczym innym nie mówi, ale najpierw trzeba sprawę sprawdzić. Są w starostwie jednostki kontrolne, jest komisja rewizyjna, w której radny może uczestniczyć, bo wolno mu.

**Radny P. Kurkowski** wtrącił, że nie są od sprawdzania takich rzeczy.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** przerwał wymianę zdań prosząc radcę prawnego o opinię do wniosku formalnego radnego P. Kurkowskiego.

**Radca prawny B. Kosińska-Bus** poinformowała, że zgłoszony wniosek formalny należy przegłosować. Co do zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa: obowiązek taki spoczywa na każdym, kto taką wiadomość powziął. Osoby publiczne i instytucje mają taki obowiązek. Również osoby nie pełniące funkcji publicznych mają taki obowiązek, tyle że społeczny. Reguluje to art. 304 kodeksu postępowania karnego. W zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa należy przytoczyć prokuratorowi wszystkie szczegóły sprawy i przyczyny. W tej chwili posiada tylko wyjaśnienie naczelnika H. Sobla, ale szczegółów sprawy nie zna i nie zna ich starosta. Radczyni zaproponowała, aby radni poznali najpierw szczegóły, w tym pismo ubezpieczyciela Maxima. Jeśli nadal będą twierdzić, że postępowanie władz powiatu nosi znamiona przestępstwa , zawsze będą mogli takie zawiadomienie do prokuratury skierować. Nadmieniła, że nieuzasadnione zawiadamianie któreś z rzędu też jest przestępstwem. Najlepiej byłoby zatem poczekać. Niemniej jednak wniosek radnego Kurkowskiego trzeba przegłosować.

**Radny J. Badora** uściślił, że są jednostki kontrolne do tego upoważnione i jasno się wyraził. Sporządzając treść wystąpienia nie wahał się, aby sprawę poruszyć. Do głowy by mu jednak nie przyszło, że sprawa od samego początku ma być rozdmuchiwana i przedstawiana w formie zarzutu o popełnieniu przestępstwa do prokuratury. Są jednostki kontrolne w starostwie, więc dajmy im się wykazać. Jak radczyni twierdziła, nic się nie przedawni i nikt nie będzie zacierał ewentualnie śladów. Jego intencją było skierować sprawę do jednostek kontroli wewnętrznej.

**Radny P. Kurkowski** poinformował, że zmienia wniosek i proponuje:   
sprawę przekazać do Komisji Rewizyjnej celem wyjaśnienia kwestii dzierżawy (najmu) pomieszczeń w budynku Starostwa Powiatowego w Częstochowie przeznaczonych na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej. Następnie zwrócił się do radnego J. Badory, aby wyrósł w końcu z krótkich spodenek, bo dokazywanie i podrzucanie takich argumentów na posiedzenia Rady jest trochę nie na miejscu. Jednocześnie prosi go o przemyślane wypowiedzi. Albo ma wiadomości sprawdzone i wie, co mówi, albo nie.

**Radny R. Hyla** poparł wniosek radnego Kurkowskiego. Przyznał, że początkowo myślał o powołaniu komisji nadzwyczajnej, ale wydaje mu się, że za daleko by to poszło. Jest rewident zakładowy, który tę sprawę zbada i przedstawi na najbliższym posiedzeniu komisji rewizyjnej. Dlatego prosi Przewodniczącego Komisji o wpisanie do planu najbliższego posiedzenia tego tematu.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** poddał pod głosowanie wniosek radnego P. Kurkowskiego   
o brzmieniu: **o wyjaśnienie przez Komisję Rewizyjną kwestii dzierżawy pomieszczeń w budynku Starostwa Powiatowego w Częstochowie przeznaczonych na prowadzenie działalności ubezpieczeniowej wskazaną przez radnego J. Badorę na dzisiejszej sesji.**

**Rada Powiatu** w obecności 23 radnych: 22 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się” przyjęła ww. wniosek.

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** potwierdził przyjęcie wniosku.

**Radny gm. Konopiska St. Górniak** poruszył dwie kwestie:

* potrzebę przeprowadzenia remontu drogi Łaziec - Wąsosz;
* przejęcia przez powiat PKS-u w ramach zadania transport zbiorowy.

Poinformował, że gmina Konopiska otrzymała ofertę na budowę domów typu eko w terenach przemysłowych z postawionym przez inwestora warunkiem, a mianowicie zabezpieczeniem dojazdu. Dojazd miałby odbywać się drogą powiatową nr 1055 S Łaziec - Wąsosz, która w ramach szkód popowodziowych została przez gminę zweryfikowana pozytywnie. Radny chciał wiedzieć, czy droga ta została umieszczona w powiatowym wykazie dróg uszkodzonych przez powódź i czy przewidziana jest do realizacji w 2014 oraz jak sprawa biegnie dalej. Inwestycja ta da setki miejsc pracy w naszym regionie (w fabryce domów i u kooperantów), dlatego jest to ważne zadanie dla całego powiatu. Radny wyraził nadzieję, że Rada Powiatu poprze inicjatywę, aby wybudować przedmiotową drogę. Chodzi o odcinek długości pół km o szacunkowej wartości zadania 300.000 **-** 500.000 zł. Projekt byłby finansowany ze środków powiatu, a samo zadanie ze środków powodziowych. Interesuje go ponadto kwestia transportu zbiorowego, które jako zadanie publiczne powiatu zapisane jest w ustawie o samorządzie powiatowym. Ostatnio modne stało się cedowanie zadań własnych gminy, czy powiatu na spółki, które z reguły oparte są na prawie handlowym i mają za zadanie zdobywanie zysku. Radny zapytał, czy rozważane jest podjęcie starań w kierunku przejęcie PKS w Częstochowie przez starostwo i administrowanie w formie zakładu komunalnego bądź powiatowej jednostki.

**Radny M. Chudzik** poinformował, że temat drogi Łaziec - Wąsosz zgłaszał dwukrotnie. Wójt J. Socha dostał pismo w tej sprawie. Wspólnie z dyrektor PZD podjęto ustalenia, a obecnie trwają tam prace projektowe, tak więc jest szansa na dojazd do strefy. Gm. Konopiska posiada tam 30 ha, ale przedsięwzięcie łączy się z gm. Poczesna, gdzie zadanie jest większe. Pomysł jest bardzo dobry. Strefa gospodarcza by się przydała.

**Ad. 20.**

**Przewodniczący Rady J. Rydzek** wobec wyczerpania porządku obrad o godz. 14.50 zamknął posiedzenie XXVII Sesji Rady Powiatu.

Protokołowała Iwona Ciniewska